

# UNIWERSYTECKA

GAZETA

PISMO SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO

- Ustawa  
o szkolnictwie  
wyższym



- Laureaci  
„Czerwonej  
Róży”



- Neptunalia '05



W laboratoriach UG:

# Katedra Chemii Organicznej



Pracownicy Katedry Chemii Organicznej na Wydziale Chemii UG zajmują się projektowaniem, syntezą i aktywnością biologiczną inhibitorów proteaz cysteinowych, a także inhibitorów procesu dimeryzacji cystatyny C. Dokonują także syntez substratów i inhibitorów proteaz cysteinowych (wraz z badaniami ich kinetyki), syntez asymetrycznej aminokwasów i ich pochodnych oraz syntez cukrowych pochodnych aminokwasów i ich inkorporacji w biologicznie czynne peptydy. Oprócz tego syntezą i badaniami fotofizycznymi pochodnych 3-(benzoksazolo-5-yl)-alaniny oraz syntezą fluoryzujących aminokwasów aromatycznych (sensory polarności środowiska, jonów metali i pH).

Zainteresowania naukowe katedry dotyczą również opracowywania nowych metod syntez

chiralnych amin i aminoalkoholi, syntezy tertazolowych analogów aminokwasów dokarboksylowych oraz ich inkorporacji w peptydy biologicznie czynne, a także projektowania i syntezy związków o aktywności przeciwbakteryjnej. W katedrze prowadzone są badania nad peptydami amyloidogennymi, kompleksami inkluzyjnymi aminokwasów i ich pochodnych oraz peptydów z cyklodekstrynami. Trwają prace także nad zagadnieniami zastosowania metod mechaniki i dynamiki molekularnej do badań konfrontacji peptydów i białek. Część badań jest wykonywana przy wykorzystaniu modelowania molekularnego procesu dimeryzacji i oligomeryzacji cystatyny C. Na wyposażeniu laboratorium katedry znajdują się

m.in. syntezator peptydów Millipore 9050 Plus PepSynthesizer, spektrofлуorymetr LS 50B (Perkin-Elmer), spektrofotometr Lambda 40P (Perkin-Elmer), impulsowy fluorymetr Edinburgh Analytical Instrument model CD-900. Ponadto są też zestawy wysokosprawnej chromatografii cieczowej (HPLC, analityczne Varian i Waters, semipreparatywne Knauer), a także

do elektroforezy polikrylamidowej



do w e j

Mini-Pro-

tean 3 (BIO-RAD)

oraz agarozowej SubCell Model 96 Cell (BIO-RAD).



F.4

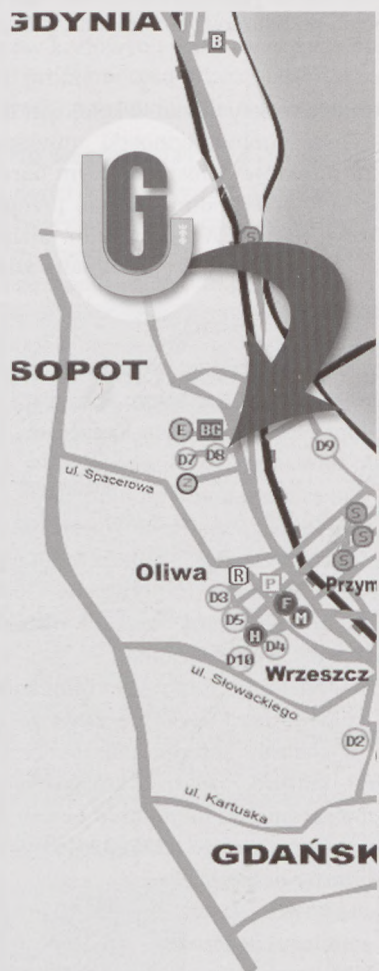


CU 6814

Redakcja  
„Gazety Uniwersyteckiej”  
mieści się  
w akademiku nr 8  
w Sopocie,  
przy ul. 1 Maja 12.

Tel. (58) 550-92-62  
faks (58) 550-92-63

Adres poczty elektronicznej:  
gazeta@univ.gda.pl



|                                  |    |
|----------------------------------|----|
| KALEJDOSKOP                      | 2  |
| MULTIMEDIALNE TAKŻE SKRYPTY      | 5  |
| SKŁONOWANY ŻEGNAJ PROFESORZE     | 7  |
| WIĘKSZA SWOBODA                  |    |
| WIĘKSZE ZOBOWIĄZANIA             | 9  |
| CZERWONA RÓŻA I FIAT PUNTO       | 10 |
| WIERSE DLA RÓWNOWAGI             | 12 |
| MASAKRA PO PROSTU                | 13 |
| ŻAKOWSKIE IGRY DZISIAJ           | 14 |
| HUMANIŚCI NA PRAKTYCE            | 16 |
| UNIWERSYTET IDEI                 | 18 |
| DO KOSZA W CZASIE POKOJU?        | 18 |
| LUDZIE JAK MRÓWKI                | 20 |
| PRACA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH | 22 |
| STUDENCI DLA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI  | 23 |
| ROZŚPIEWANE MIASTA               | 24 |
| PRZYJACIELE MISTRZA              | 25 |
| PRAWA CZŁOWIEKA NA PAPIERZE      | 26 |
| AKTUALNOŚCI BIURA KARIER         | 27 |
| SUKCES TO CIESZYĆ SIĘ SPORTEM    | 28 |

**G PISMO SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO**

Adres redakcji: Akademik nr 8, 81-828 Sopot, ul. 1 Maja 12  
Tel. (58) 550-92-62; fax (58) 550-92-63. E-mail: gazeta@univ.gda.pl  
Wydanie internetowe: <http://gazeta.univ.gda.pl>  
Redaktor naczelny: Marzena Wiśniewska-Tomaszkiewicz ([mwisniew@univ.gda.pl](mailto:mwisniew@univ.gda.pl))  
Dział publicystyki: Adam Majewski ([rekamaj@julia.univ.gda.pl](mailto:rekamaj@julia.univ.gda.pl))  
Dział informacji: Monika Domachowska ([md@univ.gda.pl](mailto:md@univ.gda.pl))  
Druk: Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego  
Wydawca: Uniwersytet Gdański

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów nie zamówionych.

Projekt okładki i layout gazety: Marzena Wiśniewska-Tomaszkiewicz

D25/4/05- d/ 85-

## Stypendia dla doktorantów

Fundacja Gottlieba Daimlera i Karla Benza przyznaje stypendia na działalność naukową dla doktorantów – młodych Niemców w placówkach zagranicznych oraz młodych naukowców z zagranicy w niemieckich instytucjach naukowych. Program dotyczy wszystkich dyscyplin naukowych, tematyki i krajów. Następny termin ubiegania się o stypendia upływa 1 października 2005. Granica wieku: 30 lat. Czas pobierania stypendium: maksymalnie 2 lata. Wysokość stypendium dla osób z zagranicy, które zamierzają robić doktorat w Niemczech, wynosi 970 euro. Kandydaci, którzy dłużej niż rok byli finansowani z innych źródeł, nie mogą ubiegać się o stypendium w tym programie. Więcej informacji na stronie: <http://www.daimler-benz-stiftung.de/home/fellowship/de/start.html>

## Niemieckie zwyczaje i stereotypy

Centrum Herdera UG 19 maja zorganizowało dyskusję panelową pt. „Niemcy – życie codzienne, zwyczaje i stereotypy”. Po roku członkostwa Polski w Unii Europejskiej temat ten jest wciąż aktualny, zwłaszcza że Niemcy są największym krajem sąsiadującym z Polską i jej naturalnym partnerem w Europie, a miliony Polaków uczą się języka niemieckiego, poznając niemiecką kulturę i zwyczaje. We wprowadzeniu do dyskusji wzięli udział Polacy, którzy mieszkali i studiowali w Niemczech, oraz mieszkający w Polsce Niemcy.

## Polska Asocjacja EUROATOM

W ostatnim czasie został wykonany kolejny krok w kierunku integracji nauki polskiej ze strukturami europejskimi. Po trwających ponad rok intensywnych przygotowaniach Polska dołączyła do jednego z najważniejszych europejskich programów naukowo-technologicznych – Fusion/EURATOM, związanego z badaniami plazmy i kontrolowanej syntezy termojądrowej (nowego źródła energii). Dokument o utworzeniu w Polsce tak zwanej Asocjacji EURATOM został podpisany przez Komisję Europejską, a ze strony Polski przez dyrektora Instytutu Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy w Warszawie, głównego centrum badań plazmowych w kraju.

Trzon Polskiej Asocjacji stanowią trzy znane i cenione w kraju ośrodki badawcze: Instytut Fizyki Plazmy i Laserowej Mikrosyntezy, Politechnika Warszawska oraz Instytut Problemów Jądrowych. W realizacji programu naukowego i technologicznego wezmą także udział zespoły badawcze z innych ośrodków akademickich, instytutów PAN oraz jednostek badawczo-rozwojowych. W działania asocjacji zaangażowanych będzie ponad stu pracowników naukowych, inżynierów i techników, których praca w znacznej mierze finansowana będzie ze środków unijnych. Program Fusion/EURATOM jest otwarty także dla przemysłu polskiego.

## Bałtycka nagroda



**Dr hab. Krzysztof Skóra**, kierownik Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii UG w Helu, otrzymał nagrodę „Baltic Sea Fund Prize”, przyznaną przez Fundację Bałtycką – „Östersjönfonden”. To prestiżowa i jedna z najważniejszych nagród za działalność

w dziedzinie ochrony przyrody i środowiska naturalnego Bałtyku. W tym roku nagrodzono dwie osoby, obie z Polski: dr. hab. Krzysztofa Skorę – za stworzenie projektów i realizowanie ich w helskiej stacji, oraz **Marię Staniszewską** – przewodniczącą Polskiego Klubu Ekologicznego, za walkę z eutro-

fizacją morza w zlewniach jego rzek poprzez promowanie proekologicznego rolnictwa.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 21 maja, tradycyjnie w parlamencie Wysp Alandzkich, w obecności posłów i przedstawicieli lokalnego rządu oraz władz stolicy archipelagu Marinhamn. Nagrody wręczał laureatom twórca fundacji oraz nagrody – **Andres Wiklöf**.

## Rzeszowskie tańce i stroje



Na „Harmonie Festival 2005” podczas XXIII Międzynarodowego Festiwalu Chórów i Folkloru w Lindenhofshausen (5-9 maja br.) reprezentował Polskę Zespół Pieśni i Tańca UG „Jantar” im. Zygmunta Kamińskiego. W konkursie otrzymał drugą nagrodę za wykonanie suity rzeszowskiej, walcząc o laury z folklorystycznymi grupami, m.in. z Filipin, Irlandii, Litwy, Niemiec, Nigerii i Nepalu.

## Malowanie ścian



Czerwiec w Akademickim Centrum Kultury UG upływa pod hasłem „Sztuka Miasta”. W cyklu wydarzeń odbywających się na terenie oliwskiego kampusu miała miejsce akcja malowania murali w przejściu podziemnym oraz warsztaty artystyczne na temat wykorzystania techniki szablonu i sitodruku (bardzo popularnych przed nadejściem ery farb w aerozolu). W projekcie Kulturalnego Kolektywu UG udział wzięli twórcy związani z Pracownią Mediów Niezależnych „OBIN”, a także adepci warsztatów. Obrazy z życia studenckiego miały stać się tematem prac umieszczonych na betonowych stropach i ścianach.

## Nauka na pikniku

Trzydzieści trzy instytucje wzięły udział w kolejnym Bałtyckim Festiwalu Nauki. Poszczególne jednostki uniwersytetu przygotowały ponad 170 punktów w festiwalowym harmonogramie. Jednym z nich było referendum unijne, przeprowadzone przez Koło Naukowe Kratos. Wzięło w nim udział niepełna 600 głosujących. Na pytanie „Czy pani/pana zdaniem

## Gdańsk Press Photo

Nadbałtyckie Centrum Kultury zaprasza do wzięcia udziału w IX edycji Pomorskiego Konkursu Fotografii Prasowej Gdańsk Press Photo im. Zbigniewa Kosycarza. Konkurs kierowany jest do fotoreporterów związanych z prasą województwa pomorskiego i zachodniopomorskiego. Jest to jedyna tego typu impreza regionalna w Polsce, otwarta dla zawodowców, „wolnych strzelców” i amatorów. Jej podstawowym zadaniem jest promocja fotografików i dobrej fotografii prasowej. Na ubiegłoroczny konkurs nadesłano 630 zdjęć wykonanych przez 67 fotografików.

Do konkursu można zgłaszać fotografie publikowane i nie publikowane, wykonane od 1 kwietnia 2004 roku do 31 marca 2005 roku, w siedmiu kategoriach: wydarzenie, ludzie, życie codzienne, kultura, świat, w którym żyjemy, sport oraz fotografia spoza regionu. Regulamin i kartę zgłoszeniową można odbierać w siedzibie NCK lub po zgłoszeniu na adres [joanna.kobus@nck.org.pl](mailto:joanna.kobus@nck.org.pl)

Fotografie w formacie od 15 x 21 cm do 30 x 40 cm wraz z kartą zgłoszeniową należy dostarczyć do NCK do 20 czerwca. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi jeszcze w czerwcu.

decyzja o przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej z perspektywy pierwszego roku członkostwa we Wspólnocie była słuszną decyzją?" 76 proc. respondentów odpowiedziało tak. Przeciwnego zdania było 24 proc.

Stałymi punktami programu są pikniki naukowe (m.in. na skwerze Kościuszki w Gdyni, w okolicy mola w Sopocie, czy na gdańskich Fortach). W ich trakcie można m.in. z bliska zobaczyć bakterie, rozmaite rośliny, minerały, skały czy też odbyć podróż w czasie podczas festynu archeologiczno-historycznego. Pikniki stanowią doskonałą okazję do przeprowadzenia własnych obserwacji przez mikroskop oraz dopytania się o wiele interesujących nas spraw obecnych na pikniku naukowców.

### Toksyczne glony

Zakwity glonów są zjawiskiem ekologicznym typowym dla wielu zbiorników wodnych. Mogą stanowić istotne zagrożenie sanitarno-epidemiologiczne. Toksyczne zakwity pojawiają się coraz częściej na naszym wybrzeżu Bałtyku i praktycznie są już stałym zjawiskiem. Jeden z pierwszych i większych zakwitów odnotowano w Sopocie w 1997 roku – był wówczas spowodowany przez sinice.

Kwitające glony mogą wydzielać dwa rodzaje toksyn, bardzo szybko uszkadzające system nerwowy, powodujące śmierć przez uduszenie. Warto pamiętać, że nie każdy zakwit wody jest toksyczny.

W dniach 18-19 maja odbyła się, zorganizowana przez Centrum Doskonałości UE „Baltder”, konferencja międzynarodowa „Toksyczne glony – jak, gdzie i dlaczego”. Jej uczestnikami było ponad 160 specjalistów badających toksyczne zakwity wody z 15 krajów, a celem – omówienie najnowszych wyników krajowych i zagranicznych prac badawczych związanych z problematyką przyczyn powstawania oraz miejsc i częstotliwości występowania toksycznych zakwitów glonów.

### Grand Prix dla gdańszczan

Studenci Uniwersytetu Gdańskiego i Politechniki Gdańskiej, tworzący zespół grający na butelkach Egri Bikaver Ensemble, zwyciężyli tegoroczny Przegląd Kabaretów PaKA i równocześnie zdobyli nagrodę publiczności. Egri Bikaver Ensemble tworzy dziewięć osób grających na 60 butelkach wypełnionych różną ilością wody. Po dwóch latach wspólnych występów studenci potrafią w ten sposób zagrać wszystko – od piosenek na dobranoc po utwory skomponowane przez wielkich kompozytorów.

### Baśnie Andersena

Międzynarodowa konferencja pt. „Baśnie Hansa Christiana Andersena w Europie – Europa w baśniach Hansa Christiana Andersena” została zorganizowana przez Katedrę Skandynawistyki UG oraz Urząd Miejski w Gdańsku. Głównym celem konferencji było zwrócenie uwagi na twórczość Hansa Christiana Andersena poświęconą dorosłym czytelnikom oraz przypomnienie jego dzieł. Uczestnicy konferencji analizowali wpływ Andersena na tradycje literackie w Skandynawii i Polsce oraz badali obecną rolę autora w literaturze. W 2005 roku obchodzona jest dwusetna rocznica urodzin pisarza.

### Młodzi w Klubie Biznesu



List intencyjny między Uniwersytetem Gdańskim i Gdańskim Klubem Biznesu w sprawie wzajemnej współpracy oraz utworzenia Forum Młodych Gdańskiego Klubu Biznesu został podpisany 31 maja przez **Piotra Soykę**, prezesa Za-

ządu Gdańskiego Klubu Biznesu, oraz **prof. Andrzeja Ceynowę**, rektora UG. Celem Forum Młodych Gdańskiego Klubu Biznesu jest promowanie idei przedsiębiorczości poprzez prezentację biznesowych osiągnięć członków klubu oraz wybitnych osobistości Pomorza, organizowanie wspólnych inicjatyw biznesowych oraz podnoszenie umiejętności członków forum przez stwarzanie im możliwości rozwoju kariery zawodowej. W liście intencyjnym Uniwersytet Gdański oraz Gdański Klub Biznesu deklaruje m.in. obejmowanie patronatami ważnych wydarzeń kulturalnych i biznesowych organizowanych przez Forum Młodych, a także tworzenie przyjaznej atmosfery dla biznesu oraz prestiżu przedsiębiorców i członków skupiających zainteresowane strony. Strony zadeklarowały także wzajemną współpracę na rzecz całego Pomorza i wszelkie inne działania dla wspólnego dobra.

### Polityka gospodarcza Polski



W dniach 13-15 czerwca odbyła się w Sopocie XI Konferencja Naukowa Młodych Ekonomistów zatytułowana „Rozwój i polityka gospodarcza Polski w Unii Europejskiej”. Celem konferencji była analiza zmian, które nastąpiły w polskiej gospodarce po wejściu do Unii Europejskiej, próba oceny perspektyw rozwoju gospodarczego oraz omówienie sposobów prowadzenia polityki gospodarczej. Podczas sesji inauguracyjnej wykład pt. „Spełnienie kryteriów z Maastricht – istota i skala wyzwania” wygłosił **prof. Dariusz Filar**, członek Rady Polityki Pieniężnej. Po wykładzie odbył się panel dyskusyjny z udziałem doradcy prezydenta RP – **prof. Witolda Orłowskiego**, oraz partnera w firmie PricewaterhouseCoopers – **dr. Antoniego Tymińskiego**. Dyskusję moderował **prof. Henryk Ćwikliński**. Udział w konferencji wzięło ponad 120 osób z uczelni polskich oraz zagranicznych. Została ona zorganizowana przez Uniwersytet Gdański, Akademię Ekonomiczną w Poznaniu, Szkołę Główną Handlową, Uniwersytet Szczeciński oraz Uniwersytet Warszawski. Honorowy patronat objął prezes Narodowego Banku Polskiego **prof. Leszek Balcerowicz**.

### Kraj sąsiadów



**Wojciech Sumienny** z Malborka, **Maciej Rokita** z Gdańska, **Jarosław Kąkolowski** z Gdyni, **Małgorzata Krasucka** z Kwidzyna, **Aleksander Jakowlew** z Gdańska oraz **Marcin Jasiński** z Rumi to zwycięzcy konkursu wiedzy o Niemczech „Deutsch – Land – Nachbarland” („Niemcy – kraj sąsiadów”), zorganizowanego przez Centrum Herdera UG. W I etapie konkursu udział wzięło około 300 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z całego województwa pomorskiego. Pięćdziesięciu spośród nich zakwalifikowało się do etapu II, w którym musieli odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących zagadnień aktualnych, jak również historii, literatury i kultury Niemiec. Po teście pisemnym uczestnicy, rodzice i nauczyciele wysłuchali wykładu **dr. hab. Józefa Arno Włodarskiego** pt. „Sławni Niemcy w Gdańsku”. Jury wyłoniło 6 finalistów, którzy następnie odpowiadali ustnie na wylosowane pytania. Laureaci otrzymali dyplomy oraz cenne nagrody książkowe. Ponadto osoby, które zajęły pierwsze trzy miejsca, zostały nagrodzone bezpłatnym udziałem w kursie języka niemieckiego organizowanym przez Centrum Herdera.

## Kondycja pedagogiki

W dniach 6-7 czerwca w Dworze Artusa odbyły się uroczyste obchody jubileuszu wieloletniej pracy naukowej i pedagogicznej czterech wybitnych, międzynarodowej sławy profesorów z Instytutu Pedagogiki UG, wychowawców wielu pokoleń nauczycieli i pedagogów gdańskich: **Joanny Rutkowiak**, **Lecha Mokrzeckiego**, **Bolesława Niemierko** i **Jana Żebrowskiego**. Jubileusz został powiązany z konferencją naukową „Kondycja pedagogiki – dzisiaj. Kontynuacja, inspiracje i wyzwania pedagogiczne z perspektywy gdańskiej”. Ideą konferencji była próba zastanowienia się nad istotnym współcześnie problemem kondycji pedagogiki oraz odwołanie się do przesłań i inspiracji gdańskich profesorów, mających istotny udział w wyznaczaniu kierunków badawczych polskiej i gdańskiej pedagogiki oraz poszukiwań pedagogiki dla „nowej formacji” społecznej. W rozważaniach nad kondycją pedagogiki wzięli udział znakomici humaniści z Polski i zagranicy oraz najmłodsze pokolenie pedagogów gdańskich. Konferencja była też okazją do przybliżenia dotychczasowego dorobku naukowego czterech profesorów szerszemu gronu odbiorców.

## Sumienie PRL

W ramach cyklu „Tak wygląda nasz świat” Kulturalny Kolektyw UG oraz gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej zorganizowały spotkanie pod tytułem „Skrzywione sumienie PRL”. W jego trakcie zostały zaprezentowane dwa filmy **Iwo-ny Bartóleskiej**: „...i wjechał czołg” oraz „List do syna”. Pierwszy film stanowi relację z wypadku, który miał miejsce w 1962 roku w Szczecinie, gdzie jadący w defiladzie wojskowej czołg wjechał w tłum dzieci. Drugi natomiast przedstawia reportaż o liście Jerzego Vaulina do Janusza Niemca, w którym nadawca wyjawia, iż zamordował jego rodziców, i opisuje szczegóły zbrodni. Po projekcjach odbyła się rozmowa z reżyserką oraz dyskusja z przedstawicielami Instytutu Pamięci Narodowej.

## Nagroda za faktoring

Nagrodę Gdańskiego Towarzystwa Naukowego dla młodego badacza w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych za rok 2004 otrzymała **Iwona Sobol** za rozprawę doktorską „Faktoring jako forma finansowania handlu zagranicznego”. Praca powstała pod kierunkiem **prof. Danuty Marciniak-Neider** w Instytucie Handlu Zagranicznego na Wydziale Ekonomicznym UG. 12 maja br. odbyło się uroczyste wręczenie nagrody oraz dyplomu.

## Mazury 2005

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu UG oraz Klub Uczelniany AZS UG zapraszają na Wędrówki Żeglarskie po Wielkich Jeziorach Mazurskich - Mazury 2005

Terminy obozów:

I. 26.06 - 05.07 V. 01.08 - 10.08

II. 05.07 - 14.07 VI. 10.08 - 19.08

III. 14.07 - 23.07 VII. 19.08 - 28.08

IV. 23.07 - 01.08 VIII. 28.08 - 7.09

Zapisy:

Sekretariat SWFiS, ul. Bażyńskiego 1a pok. 030 (Rektorat UG) w godz. 10.00-12.30, tel. 552 94 57. Koszt obozu (w tym pamiątkowa koszulka): Sternik -120 zł, załogant - 180 zł.

## Origami i kwitnące wiśnie

Krótki kurs języka japońskiego, warsztaty origami, pokaz dalekowschodniej sztuki walki ken-do oraz wykładu uświetniły Dzień Japoński na UG, który obchodzony był 21 maja br. na Wydziale Ekonomicznym. Do udziału zaproszeni zostali **prof. Takashi Wakabayashi** (uniwersytet w Nagoi oraz Akademia Medyczna w Gdańsku), a także **Mari Igi**, dyrektora Centrum Kultury Japońskiej w Przemyśle. Organizacją całości zajęła się **Yuki Sueska**, która prowadzi na UG lektorat języka japońskiego. Uczestniczy w nim obecnie 55 studentów.

## Gwiazdy nie tylko filmowe

Dyskusyjny Klub Filmowy UG „Miłość Blondynki” zorganizował w tym roku już po raz piąty „Kino pod Gwiazdami”. W ramach tegorocznej edycji, która odbywała się w dniach 20 i 21 maja, można było obejrzeć filmy „Ja, robot” **Alexa Proyasa**, „13 dzielnica” **Pierre Morela**, „Kontrolerzy” **Nimród Antala** oraz „Dzienniki motocyklowe” **Waltera Sallesa**. Filmowym gwiazdom na ekranie towarzyszyły zupełnie inne gwiazdy na bezchmurnym niebie.

## Kolejna odsłona

Seria prezentacji młodej sztuki pod wspólną nazwą „PROJEKT\_1” odbywa się pod patronatem Biblioteki Głównej oraz Wydziału Prawa i Administracji UG. Podczas ostatniego spotkania, zorganizowanego 25 maja, nastąpiło odsłonięcie wystawy fotografii **Angeliki Fojtuch**. Artystka prezentowała swoje prace w wielu galeriach w kraju, a dyplom realizuje w pracowni intermedialnej **prof. Grzegorza Klamana** na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, zaś aneks do dyplomu w pracowni rzeźby **prof. Zdzisława Pidka**. Kuratorem wystaw na uniwersytecie jest **Dominika Skutnik**.

## Przedsiębiorcze kobiety



19 maja, w hotelu Cztery Pory Roku w Straszynie k. Gdańska, **Jarosław Waśkiewicz** (Pomorski Biznes) oraz **Sławomir Miazek** (Stowarzyszenie Menedżerów w Polsce) powitali blisko 100 gości podczas drugiej edycji Pomorskich Spotkań Biznesu, zatytułowanej „Kobieta w biznesie – skuteczny lider i menedżer”. Nawiązując do lutowego wydania miesięcznika „Home&Market” (50 najbardziej wpływowych kobiet w Polsce), partnera medialnego wydarzenia, organizatorzy przygotowali imprezę specjalnie dla kobiet. Projekt został skierowany do aktywnych i nowoczesnych bizneswoman oraz wszystkich kobiet, które niestrudzenie, dzięki wytrwałości, doświadczeniu i wiedzy udowadniają, że w biznesie potrafią odnieść sukces nie tylko mężczyźni.

Podczas dyskusji plenarnej o swojej karierze zawodowej i biznesie dyskutowały: wicewojewoda pomorski **Krystyna Gozdawa-Nocoń**, **Krystyna Wawrzyniak** – dyrektor generalny Lubiany S.A. – „Lider Polskiego Biznesu 2001.”, **Barbara Gobis** – właścicielka firmy Gab-Rat – „Gazeta Biznesu 2004”, oraz **Hanna Kąkol** – „Kobieta Przedsiębiorcza 2004”, właścicielka firmy Perfect Consulting. Wśród tak znakomitych gości nie zabrakło przedstawicieli pomorskiego biznesu, m.in.: **Waldemara Bartelika** – prezesa Koncernu Energetycznego Energa S.A., **Zbigniewa Wojciechowskiego** – dyr. Gdańskiego Klubu Biznesu, **Elżbiety Tomczak** – prezesa Polskiego Stowarzyszenia Kobiet Biznesu, czy **Barbary Kwiatkowskiej** – prezesa zarządu Stabilator (zdobywcy Pomorskiej Nagrody Gryfa Gospodarczego 2005).

„*Planujemy uruchomienie centralnego serwera kont studenckich, aby wszyscy studenci posiadali konto e-mailowe na serwerze uniwersytetu i mogli kontaktować się z dziekanatem, a dziekanat i pracownicy z nimi. Będzie to element szerszego projektu stworzenia portalu edukacyjnego – zapowiada Zbigniew Ruszczyk*

# Multimedialne także skrypty

Ze Zbigniewem Ruszczykiem, dyrektorem Ośrodka Informatycznego UG, rozmawia Monika Domachowska

Jakimi nowościami związanymi z komputeryzacją uniwersytetu chciałby się Pan podzielić z pracownikami i studentami?

Od kilku tygodni mamy na uczelni superszybki internet. Główny węzeł w Oliwie został podłączony łączem 10-gigabitowym. W ciągu najbliższych trzech miesięcy będą również podłączone z tą prędkością węzły w Sopocie i w Gdyni. Pozostałe budynki sukcesywnie przełączamy na łącza jednogigabitowe. Mamy 2,5 tys. komputerów wpiętych do sieci plus 1,5 tys. komputerów studenckich w akademikach (co ciekawe, studenci generują ponad połowę ruchu w sieci, szczególnie popołudniami i wieczorami). Jesteśmy wpięci do europejskiej sieci edukacyjnej Geant; także łączem 10-gigabitowym. Najgorzej w tym przypadku wypadają połączenia do Polski, ponieważ są problemy m.in. z ustaleniem z TP SA wzajemnych rozliczeń międzyoperatorskich.

**Jak wygląda realizacja innych inicjatyw, które zostały zapoczątkowane w ostatnim czasie?**

Jedną z nich jest stworzenie elektronicznego systemu obsługi studentów. Aktualnie korzystają z niego już wszystkie dziekanaty. Wydaje się, że system ten zdomowił się także w instytutach. Płatności studenckie realizowane są na indywidualne numery kont, dzięki czemu następnego dnia po wpłynięciu wpłaty na konto uczelni informacja o tym pojawia się w systemie komputerowym. Program ten realizuje coraz więcej funkcji. Jako pierwsi w Polsce wdrożyliśmy w nim suplement do dyplomu (tzn. informacje i sam suplement są generowane w odpowiednim programie). Dzięki te-



Fot. Monika Domachowska

mu praca w dziekanacie została usprawniona, a gdy powstanie katalog przedmiotów, będzie jeszcze prostsza. Do końca września ukończymy moduł kształcenia, równolegle rozwijamy projekt zapisów studentów na zajęcia. W trakcie wakacji zakończony zostanie moduł zapisów na zajęcia WF dla studentów obecnego I roku. Z początkiem nowego roku akademickiego będą one przeprowadzone drogą elektroniczną,

co stanowi probierz docelowego rozwiązania, czyli zapisów na wszystkie zajęcia przez internet. Chcemy go wdrożyć w przyszłym roku.

**Stara się Pan prowadzić politykę legalizacji wszelkiego oprogramowania zainstalowanego na uczelni. Jak to się udaje w praktyce?**

Myślę, że obecnie mamy bardzo dobrą sytuację, ponieważ dzięki umowie

DO KOŃCZENIE NA STR. 6

# Multimedialne...

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 5

podpisanej z Microsoftem oprogramowanie tej firmy, w szczególności systemy operacyjne dla działalności naukowo-dydaktycznej, kupujemy za niewielką stałą opłatę roczną. Na początku tego roku podpisaliśmy także umowę z firmą Statsoft Polska na korzystanie z pakietu Statistica. Zachęcam wszystkich pracowników, aby wykorzystywali te pakiety w nauczaniu statystyki i do opracowania wyników badań. Zachęcam również do korzystania z programu SPSS, który posiada podobne funkcje, z tym że jest praktyczniejszy dla kierunków ekonomicznych i społecznych. Trzecim programem, który także nabyliśmy z licencją ogólnouczelnianą, jest Origin. Na pewno najbardziej ucieszą się z niego fizycy i chemicy, ponieważ umożliwia wizualizację wyników badań doświadczalnych, chociaż wiem, że wykorzystują go także oceanografowie. Z tych pakietów oprogramowania pracownicy i studenci mogą korzystać również w domu. Oprócz tego posiadamy jeszcze nieograniczoną licencję na program do odtwarzania danych dla komputerów biurkowych. Na kolejny rok mamy także przedłużoną licencję na dostęp do bazy aktów prawnych Lex (z domeny univ.gda.pl).

Uporządkowana została sprawa oprogramowania antywirusowego – każdy nowy komputer jest nabywany wraz z oprogramowaniem antywirusowym, a dwa razy w roku kupowane są odnowienia licencji istniejących programów. Przy oprogramowaniu biurowym zainstalowaliśmy pakiet Open Office w dziekanatach i w części instytutów. Oprogramowanie to ma trzy podstawowe zalety: jest darmowe, pozwala zapisywać dokumenty w czytym kodzie html i wreszcie – ma natywny zapis do formatu pdf. Planujemy zorganizowanie seminarium nt. wykorzystania oprogramowania Open Source w edukacji i dydaktyce, ponieważ te programy zawierają wielkie możliwości, a nie wszyscy są do nich przekonani.

**Czy powstanie w najbliższym czasie anglojęzyczna wersja strony internetowej uniwersytetu?**

Ośrodek Informatyczny zajmuje się opracowaniem szaty graficznej, narzędzi programistycznych oraz automatów do stworzenia anglojęzycznej wersji strony internetowej uniwersytetu. Pracujemy również nad tym, aby przygotować inne wersje językowe. Do końca czerwca powinna zacząć funkcjonować anglojęzyczna wersja naszego serwisu.

**Co nowego nastąpiło w działaniach związanych z e-learningiem?**

Od kilku miesięcy posiadamy platformę e-learningową, administratora oraz zespół do przygotowania treści e-learningowych. Stworzyliśmy już cztery kursy, dodatkowo uruchomiliśmy platformę do umieszczania materiałów dydaktycznych dla studentów. Aktualnie 172 pracowników naukowych (głównie na wydziałach ekonomicznym i zarządzania) korzysta z tej platformy. Zachęcamy do korzystania z niej wszystkich pracowników.

Tak naprawdę przygotowanie kursu e-learningowego równa się napisaniu dobrego skryptu, ale skrypt multimedialnego. To nie może być skrypt książkowy czy prezentacja w Power Point. Tego rodzaju praca wymaga kilku miesięcy bardzo dużego zaangażowania. Ośrodek Informatyczny zajmuje się przetwarzaniem postaci źródłowej na formę multimedialną – interaktywną. Obecnie czekamy na zgłoszenia kolejnych osób. Trzeba przyznać, że prowadzenie kursów e-learningowych musi zostać jeszcze usankcjonowane w ministerstwie, ponieważ na razie nie są uregulowane ani zasady zaliczania takich przedmiotów, ani sposób rozliczania pracowników naukowych.

**Jakie działania Ośrodek Informatyczny planuje w najbliższym czasie?**

Planujemy uruchomienie centralnego serwera kont studenckich, aby wszyscy studenci posiadali konto e-mailowe na serwerze uniwersytetu i mogli kontaktować się z dziekanatem, a dziekanat i pracownicy z nimi. Będzie to element szerszego projektu stworzenia portalu edukacyjnego. Studenci po zalogowaniu będą mogli zapisywać się na zajęcia, przeglądać swoje oceny oraz przysyłać informacje do innych użytkowników.

W najbliższym czasie planujemy także testowe uruchomienie punktów bezpłatnego bezprzewodowego dostępu do internetu na terenie kampusu

uniwersyteckiego. Lista użytkowników będzie jednak ograniczana do naszych studentów i pracowników poprzez wymóg autoryzacji, możliwej właśnie m.in. dzięki stworzeniu serwera kont studenckich.

Ponadto zamierzamy uruchomić potężną macierz dyskową, która będzie służyła do przechowywania dokumentów. Przy okazji przypominam o dbaniu o bezpieczeństwo swoich prac na co dzień, a nie dopiero wtedy gdy coś się stanie i stracimy owoc półrocznej czy rocznej pracy. A pracowników, którzy prowadzą obliczenia, zachęcam do korzystania z komputerów dużej mocy, które są zlokalizowane w centrum informatycznym TASK. To są zasoby, z których mogą korzystać nasi studenci i pracownicy.

Staramy się zaangażować studentów w coraz więcej praktycznych działań z korzyścią dla uczelni i dla nich, na przykład koło naukowe E-xpert zgłosiło się do mnie z ofertą współpracy. Zorganizowałem spotkanie z pracownikami Wydziału BGiO, którzy poszukiwali pomocy w administrowaniu systemami linuxowymi i instalowaniu oprogramowania do opracowania i analizy wyników badań. Wsparcie to otrzymali od studentów, a w wyniku współpracy być może powstaną prace magisterskie o charakterze interdyscyplinarnym. Chcielibyśmy, aby jak najwięcej tego typu inicjatyw pojawiało się na uczelni.

**Czy zdarzają się wypadki łamania regulaminu sieci uczelnianej?**

Niestety tak. O problemach z odpowiedzialnością użytkowników sieci najlepiej mogliby opowiedzieć studenci, którzy ostatnio wykorzystywali ją niezgodnie z celami naukowymi i dydaktycznymi. Udostępniali oni filmy innym użytkownikom, na szczęście bezpłatnie, w przeciwnym razie byłaby to sprawa jeszcze poważniejsza. Takie nielegalne praktyki ścigamy z całą surowością, jednocześnie nawołujemy wszystkich użytkowników, aby działali zgodnie z regulaminem sieci UG. Trzeba pamiętać, że każdy użytkownik odpowiada za to, co dzieje się na jego komputerze, więc komputer musi być m.in. właściwie zabezpieczony przed hakerami.

**Dziękuję za rozmowę :-)**

# Sklonowany

## żegnaj profesorze

Ustawa o szkolnictwie wyższym

*Prace nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym wzbudzały wiele emocji, a także nadziei na poprawę stanu polskiego systemu kształcenia na poziomie akademickim. Dokument, który ma wejść w życie z początkiem nowego roku akademickiego, jest szansą dla uczelni i studentów, a także jej przyszłych absolwentów. Ustawa reguluje wszystkie sfery działalności uczelni i rozstrzyga problemy m.in. wieloletowości i plagiatów naukowych*

Sejmowa Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży spotkała się w marcu br. dwukrotnie w celu omówienia projektu pod nazwą „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Tekst, sprawdzony pod względem poprawności legislacyjnej, trafia w czerwcu pod obrady Sejmu RP. Wiadomo już, że dokument będzie daleko idącą nowelizacją dotychczasowych uregulowań prawnych, zawartych w starej ustawie o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

W parlamentarnych pracach nad projektem udział brali przedstawiciele wyższych uczelni państwowych i niepaństwowych, samorządów studenckich oraz liczne grupy interesów bądź organizacje naukowe działające na terenie całego kraju. Szerokie grono zainteresowanych – począwszy od władz uczelnianych, reprezentantów sektora gospodarczego (pracodawców przyszłych absolwentów), aż po lokalne i wojewódzkie samorządy – dowodzi ogromu i złożoności problemów, a także skali zjawisk, z jakimi mieli do czynienia współtwórcy nowej ustawy.

Czekano na ten dokument piętnaście lat, co po części spowodowane było długotrwałym procesem stopniowego wypełniania luk pozostawionych w spadku przez poprzedni ustrój, jak i ewolucją samych uczelni, które musiały nadrobić organizacyjne i naukowe zapóźnienie względem Zachodu. Ustawodawstwo sprzed 1989 nie spełniało standardów obowiązujących w nowoczesnych społeczeństwach obywatelskich. Wiele trzeba było się nauczyć albo podpatrzeć od są-

siadów, a brak doświadczeń zrekompenzować wyteżoną pracą.

### Potrzeba nowatorskich rozwiązań

Prawo o szkolnictwie wyższym jest próbą uwzględnienia niezbędnych rozwiązań w kształceniu szczebla akademickiego, mających dostosowywać je do rangi wyzwań, jakie stawia współczesność. Ma odpowiadać przede wszystkim na konkretne problemy oraz zagrożenia, a także motywować uczelnie wyższe zarówno do wprowadzania innowacji w systemie nauczania, jak i prowadzenia działalności badawczej. Ważnym elementem nowej ustawy jest z pewnością ustalenie zasad gospodarowania środkami publicznymi, ich pozyskiwania, a nawet wyznaczenie zakresu odpowiedzialności za ich użytkowanie.

Wprowadzeniu zmian w systemie finansowania szkolnictwa wyższego towarzyszy uruchomienie rozwiniętego oraz bardziej skutecznego systemu kredytowego, stypendialnego, a także podatkowego. Te rozwiązania umożliwią inwestowanie w edukację dzięki uela-

stycznieniu prywatnej kieszeni studenta, co od dłuższego czasu charakteryzuje społeczeństwo wysoko rozwinięte. Zabezpieczenie socjalne poprzez kredyty i stypendia może ułatwić start wielu przyszłym fachowcom, reprezentującym niemal wszystkie dyscypliny wiedzy bądź gospodarki.

Bardzo dobre wyniki w nauce i osiągnięcia badawcze będą dzięki ustawie premiowane poprzez szeroko rozbudowany system przyznawania stypendiów (naukowych oraz socjalnych), przysługujących również studentom kierunków zaocznych. Pojawi się też możliwość częściowego uchylenia obowiązku spłaty zaciągniętego w czasie studiów kredytu. Natomiast ci, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej bądź życiowej, będą mogli liczyć na pomoc i ubiegać się o różne formy wsparcia. Przewidziany jest tu wzrost roli lokalnych oraz wojewódzkich samorządów przy dotowaniu studentów, zwłaszcza pochodzących z małych miejscowości.

DO KOŃCZENIA NA STR. 8



Czekano na ten dokument piętnaście lat...

Fot. Archiwum

# Sklonowany...

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

Ulgi podatkowe dla osób kontynuujących kształcenie lub doskonalących się zawodowo stanowiły niemały problem, ponieważ form edukacji na poziomie akademickim lub samych kursów zawodowych i językowych z roku na rok znacznie przybywa.

## Powiew świeżości

Do najistotniejszych zmian, jakie wprowadza projekt nowej ustawy, należy uregulowanie kwestii tworzenia szkół niepaństwowych oraz ujednolicenie systemu akredytacji dla wszystkich uczelni w kraju. Wejście w życie „Prawa

### Habilitacja zostanie

Niektóre ugrupowania sejmowe upierały się przy likwidacji habilitacji. „Prawo o szkolnictwie wyższym” ostatecznie zachowuje ten stopień oraz tradycyjny model kariery akademickiej: doktorat, habilitacja i profesura. Zmianie ulega tylko podział studiów na licencjackie (pierwszy stopień kształcenia) oraz magisterskie (drugi stopień).

o szkolnictwie wyższym” przyczyni się do wzrostu konkurencji między uczelniami państwowymi i niepaństwowymi, które będą musiały walczyć na tych samych zasadach o kandydatów na płatne kierunki studiów. Może to spowodować wzrost poziomu nauczania, gdyż przyszli studenci będą kierować się głównie jakością studiów, a nie jedynie atrakcyjnością form kształcenia.

Uczelnie zarówno jednego, jak i drugiego rodzaju będą konkurować między sobą nie tylko w pozyskiwaniu młodzieży, lecz także kadry dydaktycznej oraz naukowej. Szkolnictwo niepaństwowe nie miało prawnych ram, które umożliwiłyby stworzenie własnego zaplecza kadrowego. Liczba stopni doktora uzyskanych w jednostkach niepublicznych nie przekracza dziesięciu dla całego kraju (od 1990 roku), podczas gdy wyższe szkoły państwowe każdego roku promują około pięciu tysięcy doktorów.

Nie istniały dotąd regulacje ustawowe, pozwalające na nadawanie tytułu profesora osobom zatrudnionym na pierwszym etapie w uczelniach prywatnych, co blokowało możliwość realizowania na nich dotychczasowego wzorca kariery akademickiej. Mnożyły się przypadki rezygnacji z pracy ze względu na niemal całkowity brak szans zdobycia kolejnych stopni lub uprawnień nauko-

wych. Nawet wyższe zarobki nie rekompensowały utrudnionej drogi awansu. W takich warunkach zupełnie niemożliwa była konkurencja między obydwojma sektorami kształcenia akademickiego.

Zrównanie pod wieloma względami obu form nauczania sprzyjać będzie rozwojowi międzynarodowej współpracy prywatnych ośrodków z zagranicznymi instytucjami, a także pozwoli im na bardziej efektywny udział w funduszach i programach ramowych Unii Europejskiej. Umożliwi ponadto realizowanie wspólnych projektów edukacyjnych, których efektem będą międzyuczelniane kierunki studiów zakończone przyznaniem dwóch lub nawet trzech dyplomów. Wieloaspektowość tego typu kształcenia będzie przede wszystkim realizowana w ramach szkolnictwa publicznego.

## Zdobywanie wiedzy etapowo

Nowy model kształcenia akademickiego będzie miał wielostopniową strukturę (etapy trzyletnich studiów zawodowych, dwuletnich magisterskich oraz czteroletnich uzupełniających doktoranckich). Zupełnie nowe sposoby tworzenia kierunków międzywydziałowych i interdyscyplinarne przedmioty (tak zwane zajęcia otwarte) mają uelastycznić dotychczasowe formy kształcenia, a także otworzyć przed studentami szerokie możliwości zdobywania wiedzy. Ustawa ma w ten sposób odpowiedzieć na wzrastające potrzeby gospodarki, a nawet rozrastającego się życia kulturalnego. Te dziedziny wymagają bowiem przystosowania do warunków wymuszających odważne inicjatywy i pomysły.

Studia wyższe w nowym modelu kształcenia mają rozwijać predyspozycje do samodzielnego zdobywania wiedzy czy też potrzebnych umiejętności. To wymóg wolnorynkowej gospodarki, która nie znosi stagnacji, braku inicjatywy bądź słabej efektywności. Rzetelne i nowoczesne nauczanie to wyzwania, jakie cały czas stoją przed polskim systemem nauczania na poziomie akademickim

Szczególną troską Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego objęte zostały standardy nauczania harmonizujące z tzw. Procesem Bolońskim, ponieważ ich szybkie wprowadzenie stanowi niezbędny grunt do sprawnego funkcjonowania prawa o szkolnictwie wyższym. Dostosowanie nowych wyznaczników do aktualnych oczekiwań i potrzeb stanowiło ważny element w dyskusji na ich temat. Rada zajmowała się także projek-

tem Narodowego Planu Rozwoju, w ramach którego uwzględniono potrzeby uczelni wyższych oraz badań naukowych, a także konieczność wprowadzenia trójstopniowego modelu kształcenia i nowego wzorca kariery akademickiej.

Od dłuższego czasu zarówno środowisko pracowników nauki, jak i doktorantów oraz studentów domagało się gruntownej i zdecydowanej reformy. Uchwalenie ustawy pozwoli rozwiązać sporą liczbę problemów, które piętrzyły się od lat na skutek obowiązywania prawa i systemu oświaty sprzed 1989 roku. Dłużej nie można było opóźniać decydujących prac legislacyjnych (i tak opóźnionych o kilka lat), bo było to ze szkodą dla interesu polskiej nauki.

Niemniej odsuwanie w czasie dalszych prac nad projektem wynikało często z konieczności zapoznania się sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży z licznymi uwagami zarówno uczelnianych senatów i organizacji zajmujących się sprawami studentów oraz doktorantów, jak i samej kadry badawczej. Rozpatrzenie setek propozycji, merytorycznych uwag i głosów krytycznych wymagało racjonalnej oceny rzeczywistych potrzeb i problemów szkolnictwa wyższego. Projekt ustawy jest także efektem kompromisu, który uwzględnia interesy kilkudziesięciu lokalnych środowisk, a także kilkuset podmiotów o statusie wyższej uczelni.

## Głos akademickiej społeczności

Prace nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym dowodzą, że środowisko

### Plagiat

W przypadku wykrycia plagiatu lub słusznego podejrzenia o jego popełnienie rektor będzie wszczynał specjalne postępowanie wyjaśniające, podczas którego zostanie wstrzymane nadanie tytułu lub stopnia naukowego. Postępowanie wyjaśniające będzie wszczynane także w stosunku do kadry naukowej oraz wykładowców podejrzewanych o korupcję albo oszustwo naukowe.

akademickie nie jest takie, jak je przedstawiają sceptycy. Wypracowanie spójnych kryteriów oraz weryfikacja dotychczasowego modelu nauczania są wynikiem wspólnego wysiłku społeczności akademickiej wszystkich uczelni w kraju, a także przedstawicieli samorządowych władz i pracodawców w celu zapewnienia lepszej przyszłości polskiej nauce, a także samym badaczom oraz przyszłym absolwentom.

Twórcy „Prawa o szkolnictwie wyższym” są przekonani, że Polska może stracić tysiące lub nawet setki tysięcy kreatywnych młodych ludzi, jeśli nie zostaną przyjęte nowe rozwiązania prawne, a także nowy system organizacji toku studiów oraz samych uczelni. Przychylność rodzimej nauki może także powstrzymać stale rosnący odpływ krajowej kadry lub zachęcić do powrotu sporą grupę badaczy, którzy zdecydowali się kontynuować karierę w zagranicznych ośrodkach uniwersyteckich.

Podczas debat nad projektem ustawy ścierali się zwolennicy odmiennych koncepcji szkolnictwa wyższego. Autorzy części proponowanych projektów dążyli do utrzymania podstaw dotychczasowego systemu, zaś zwolennicy radykalnych rozwiązań wzorowali się w dużej mierze na systemie anglosaskim. Model ten zakładał jednak zbyt dużą stabilizację kadry akademickiej, co nie sprzyjałoby wprowadzeniu zasady konkurencyjności w nauce. Wolny rynek kadry badawczej oraz dydaktycznej ma – zdaniem autorów nowej ustawy – przyczynić się wymiennie do wzrostu znaczenia poszczególnych jednostek, które od tej pory swobodnie będą mogły zatrudniać specjalistów z innych ośrodków akademickich. Ruch kadry wpływa także na nieporównywalnie większy przepływ myśli i technologii.

Złośliwi komentatorzy twierdzą, że posiadamy w Polsce profesorów nadzwyczajnych, zwyczajnych i „klonowanych”. Takiego miana mieli dorobić się łowcy kolejnych części etatu w licznych szkołach wyższych, w dodatku coraz częściej niepublicznych. „Nauka posiada swoje cele” zwykli też podobno mawiać badacze, których „celem” było jedynie zdobywanie kolejnych tytułów i uprawnień (nie zawsze odpowiadających poziomowi kompetencji), nie zaś wkład do wybranych przez siebie dziedzin wiedzy (co powinno być celem każdego prawdziwego naukowca). Dobro ogółu czy własny interes wygrał w pojedynku nie tylko na argumenty merytoryczne, lecz także coraz częściej materialne? Czy tak malują polską naukę dobrzy, czy też kiepscy malarze? Aby przekonać się, jak jest naprawdę, trzeba poczekać, aż nowa ustawa wejdzie w życie i dotrze się w konfrontacji z rzeczywistością. Oby wyszła z niej zwycięsko, jak prorokują jej autorzy.

► Krzysztof Markowski

# Większa swoboda

## większe zobowiązania

Z prof. Jerzym Błajejewskim, przewodniczącym Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, rozmawia Adam Majewski

*„Ustawa jest w tym momencie potrzebna i dalsze zwlekanie z jej uchwaleniem może się okazać niekorzystne dla szkolnictwa wyższego. Jak każdy inny dokument nie jest idealna, bo w przeciwieństwie do otaczającej nas przyrody, nie tworzymy rzeczy doskonałych – mówi prof. Błajejewski*

**Jak ocenia Pan projekt ustawy? Jakie są jego zalety i wady?**

Zaletą przede wszystkim jest to, że projekt uaktualnia wiele zapisów, które dotyczą szkolnictwa wyższego. Poprzedni dokument sprzed piętnastu lat, potem wielokrotnie nowelizowany, nie zawiera rozwiązań, które charakteryzują dzisiaj europejskie uczelnie. Nowa ustawa daje więcej swobody w formułowaniu programu studiów. Oprócz kierunków, które były przez wiele lat wyodrębnionymi obszarami kształcenia, pojawią się makrokierunki lub studia międzykierunkowe. Istnieje też możliwość uzyskania zgody na indywidualne standardy kształcenia, inne niż zawarte w rozporządzeniu ministra. Zapisy ustawy umożliwią daleko idące indywidualizowanie procesu kształcenia, uelastycznienie programów nauczania oraz unowocześnienie standardów kształcenia.

**Co zmienia w systemie szkolnictwa wyższego nowa ustawa?**

Ustawa stanowi ważny krok w kierunku nowego modelu kariery akademickiej, choć zapewne proponowane zapisy nie spełniają oczekiwań wszystkich. Nowoczesne rozwiązania w tym zakresie nie zostały jeszcze wypracowane i nie byłoby wskazane wprowadzenie rewolucyjnych rozwiązań do ustawy. Zmieniana względem obecnie



Fot. Jacek Rembowski

obowiązującej jest forma zatrudnienia na podstawie mianowania lub umowy o pracę. Statut szkół wyższych będą określały w przyszłości formę zatrudnienia. Ustawa przewiduje stanowisko profesora wizytującego i otwiera możliwość powoływania osób ze stopniem doktora na stanowisko profesora kontraktowego. Możliwe zatem będzie zatrudnianie praktyków, co jest szczególnie istotne na studiach pierwszego stopnia, które winny przygotowywać do wykonywania zawodu. Może to też zaspokoić głód kadrowy i rozwiązać problem wieloetatowości, gdyż będzie można zatrudniać osoby spoza grona samodzielnych pracowników naukowych. Etaty winny być przeznaczone dla fachowców, którzy są potrzebni w danej jednostce ze względów dydaktycznych. Na nikły ruch kadry ma wpływ automatyczne zatrudnianie doktorów habilitowanych w tej samej jednostce, w której postępował przewód. Sprawy modelu kariery akademickiej i zatrudnienia wywołują w dalszym ciągu wiele emocji w śro-

DO KOŃCZENIA NA STR. 10

# Stanowić...

► DOKOŃCZENIE ZE STR. 9

dowisku i dowodzą jak wiele jest do zrobienia.

**Czy to wprowadzi zasadę konkurencyjności wśród kadry naukowej?**

Uczelnie otrzymają większą swobodę, choć znacznie zwiększą się ich zobowiązania. Szkoły wyższe będą same oceniały potrzeby dydaktyczne i naukowe oraz podejmowały decyzje. Będą musiały także wypracować mechanizmy współpracy z gospodarką, przemysłem i lokalnymi samorządami. Ważna zatem jest świadomość, jak funkcjonuje dana jednostka, a także od czego zależy jej funkcjonowanie i przyszłość.

**Czy coś zmieni się w sprawie zarządzania szkolnictwem wyższego?**

Ustawa czyni pierwsze kroki w kierunku urynkowienia zarządzania uczelniami, a więc kierowania się tymi samymi zasadami, które obowiązują

w pozostałych sektorach naszego życia publicznego czy gospodarki. Oznacza to położenie większego nacisku na zarządzanie funduszami i ich zdobywanie. Dlatego też wzmocniona jest rola rektora i instytucji zarządzających uczelniami. Pojawiła się propozycja stanowiska kanclerza, który będzie dbał o sprawy finansowe uczelni. W przyszłości jego rola będzie porównywalna nawet z rolą rektora.

**Pozostaje jeszcze kwestia odpłatności za studia. Jak będzie wyglądał ten aspekt?**

Zdefiniowane zostały dwa rodzaje kształcenia – na studia stacjonarne będzie łożyło państwo, zaś na niestacjonarne sami studenci. Pojawią się jednak wątpliwości, dlaczego jedni mają wносить opłaty, a inni być z nich zwolnieni? Systemem stypendialnym, jak obecnie, będą objęci wszyscy studenci – w tym szkół niepublicznych. Powszechny system stypendialny wspomaga wszystkich studentów, a więc będących w ciężkiej sytuacji materialnej, ale też posiadających dobre wyniki w nauce. Należałoby podwoić budżet szkolnictwa wyższego, aby kształcił wszystkich studentów bezpłatnie, co – powiedzmy sobie szczerze – jest nierealne.

**Dlaczego prace legislacyjne przedłużają się?**

Proszę spojrzeć na dokument – to objętość dziesięciu innych ustaw. Dotyczy on dwóch milionów studentów, setek tysięcy pracowników nauki i obejmuje duży obszar działalności placówek naukowych. Przygotowanie projektu wymogło więc wielu konsultacji i uzgodnień. Uczelnie to wielkie zakłady pracy, szczególnie w takich ośrodkach jak Trójmiasto. Sam fakt, że sprawy wyższych szkół zawodowych i akademickich trzeba było uregulować w tym samym dokumencie, był sporym problemem. Nowa ustawa w kwestiach kształcenia obejmuje całe szkolnictwo wyższe przy zachowaniu finansowania resortowego – na przykład z Ministerstwa Kultury czy Spraw Wewnętrznych. Ustawa obejmuje całość kształcenia na poziomie wyższym, a jej objętość koreluje z ilością zawartych w niej spraw. ■

**W niedzielę 15 maja br. odbył się finał 31. edycji konkursu na najlepszego studenta oraz najlepsze koło naukowe wyższych uczelni Wybrzeża Gdańskiego, a także uroczyste wręczenie laurów w Dworze Artusa**

„Kwiat róży dla kwiatu młodzieży akademickiej” – tak organizatorzy streszczają ideę konkursu, w którym udział wziąć mogą jedynie wytypowani przez szkoły wyższe Trójmiasta najlepsi studenci oraz najprężniej działające koła naukowe. Animatorem zmagania o samochód bądź stypendium w wysokości 12 tys. złotych (dla studenta) i 15 tys. złotych (dla koła) jest Stowarzyszenie „Czerwonej Róży”, zrzeszające byłych działaczy Klubu Studentów Wybrzeża „Żak”. Uroczysta gala i wręczenie pamiątkowych tablic odbyły się z udziałem przedstawicieli uczelni, UG reprezentował prorektor ds. studenckich **dr Jacek Taraszkiewicz**.

**Laureaci są z UG**

Nagrodę główną Czerwonej Róży (samochód Fiat Punto) przyznano w tym roku **Adrianowi Kosowskiemu**, studentowi V roku Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki Politechniki Gdańskiej oraz IV roku matematyki na Wydziale Matematyki, Fizyki i Informatyki Uniwersytetu Gdańskiego. Osiemnastoletni laureat uczestniczy w pracach Studenckiego Koła Naukowego „SFERA” PG, bierze udział w naukowych seminariach i opublikował kilkanaście artykułów w specjalistycznej prasie branżowej. Przedmiotem jego zainteresowań jest teoria grafów (algorytmy). Zdobywał dotąd laury w wielu konkursach i olimpiadach matematycznych.

Drugą nagrodę otrzymała **Julia Mielczarek**, studentka ostatniego roku filologii polskiej na Wydziale Filologiczno-Historycznym UG oraz Collegium Invisibile przy Uniwersytecie Warszawskim (prestiżowa organizacja skupiająca najlepszych studentów kierunków humanistycznych i nauk społecznych polskich wyższych uczelni). Zajmuje się literaturą i kulturą epok dawnych, a w szczególności barokową pasywną poezją medytacyjną, choć większość jej dotychczasowych publikacji w renomowanych czasopiśmie literackich i naukowych dotyczy piśmiennictwa współczesnego. Motto „Z pokolenia w pokolenie” podkreślają trafnie rodzinne tradycje Julii, której ojciec, **Bogusław Mielczarek** (gdańska PWSP), otrzymał Czerwoną Różę w 1977.

W kategorii najlepszego studenta nominowani byli ponadto **Marta Michniewicz** – studentka V roku wf na Akademii Wychowa-

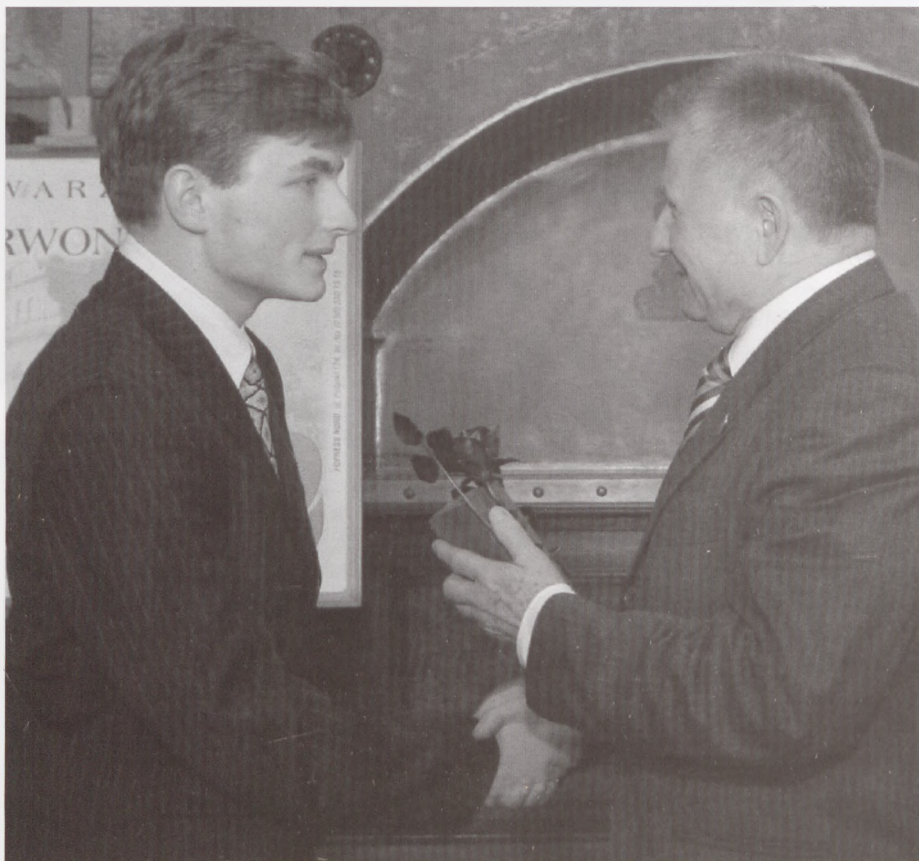
## Lustrane zajęczki w Sejmie

Żadna ze stu pięćdziesięciu poprawek do nowej ustawy o szkolnictwie wyższym nie wzbudziła w sejmowych ławach tylu emocji co zgłoszona na początku czerwca br. propozycja zapisu mówiącego o obowiązkowej lustracji rektorów, prorektorów i dziekanów w wyższych uczelniach państwowych, a także – to novum w zgłaszanych propozycjach – niepaństwowych. Propozycja poprawki przewiduje podjęcie podobnych czynności wobec wszystkich członków Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, Państwowej Komisji Akredytacyjnej i Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Część parlamentarnych ugrupowań chciała pójść jeszcze dalej i zarządzić obligatoryjną lustrację wszystkich wykładowców akademickich oraz pracowników nauki. Wiceminister edukacji Tadeusz Szulc namawiał posłów, aby odrzucili proponowaną zmianę w projekcie nowej ustawy, ponieważ – jego zdaniem – środowisko akademickie jest na tyle dojrzałe, że z zagadnieniem lustracji może poradzić sobie samo; natomiast próba weryfikacji całej kadry może niepotrzebnie zburzyć spokój na wyższych uczelniach i podważyć ich szeroką autonomię.

# Czerwona róża

## i Fiat Punto

Najlepsi studenci, najlepsze koła



Fot. Rafał Lasota/ KFP

Adrianowi Kosowskiemu różę, raczej umownie czerwoną, wręcza Longin Pastusiak

nia Fizycznego i Sportu w Gdańsku, **Łukasz Reksć** – student VI roku Wydziału Lekarskiego Akademii Medycznej w Gdańsku, oraz **Adam Kamiński** – asystent stażysta, studiujący grafikę na IV roku na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.

### Najlepsze koła naukowe

Do Nagrody Czerwonej Róży w kategorii koła naukowego nominowane zostały Międzywydziałowe Studenckie Koło Naukowe „Człowiek @ Nowe Media” przy Wydziale Nauk Społecznych UG, Naukowe Koło Badań Podwodnych „Sea Quest” Akademii Morskiej w Gdyni, Naukowe Koło Chemików przy Wydziale Chemicznym PG oraz Studenckie Koło Naukowe „MOST” AWFis w Gdańsku.

Nagrodę główną w tej kategorii otrzymało Studenckie Koło Naukowe przy Katedrze i Zakładzie Fizjologii AMG, które zrzesza studentów z całego Trójmiasta, przede

wszystkim z UG i AWFis. Prowadzone przez studentów badania oraz laboratoryjne doświadczenia na tkankach zwierzęcych dotyczą różnych aspektów regulacji krążenia (np. nadczynności).

### Konkurs z tradycjami

Czerwoną Różę otrzymało w przeszłości wielu świetnie zapowiadających się studentów lub świeżo upieczonych absolwentów. Znaleźli się wśród nich światowej sławy skrzypcy **Konstanty Kulka** (Akademia Muzyczna w Gdańsku), **Mirosław Szymański** (PG), **Stefan Rojewski** (UG), a na poziomie uczelnianych eliminacji najlepszych kandydatów obecny prezydent RP **Aleksander Kwaśniewski**. Uroczysta gala i ogłoszenie wyników każdej edycji konkursu odbywa się od dłuższego czasu w Dworze Artusa przy Długim Targu w Gdańsku.

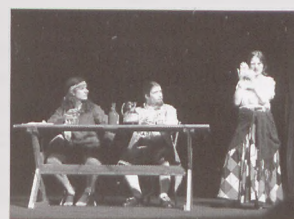
### Przypomnienia godne

Warto przypomnieć, że Nagrodę Czerwonej Róży przyznawano w osobnym konkursie również młodym pisarzom, naukowcom i politologom, którzy nie musieli wcale pochodzić z Gdańska. Wśród laureatów znalazło się wielu autorów szkolnych lektur, a także kanonu polskiej literatury współczesnej – **Zbigniew Herbert**, **Jerzy Andrzejewski**, **Jarosław Iwaszkiewicz**, **Julian Strykowski**, **Ernest Bryll**, **Adam Zagajewski**, **Karol Małcurzyński**, **Jan Szczepański**, **Jerzy Harasymowicz**, **Jarosław Marek Rymkiewicz**, **Stanisław Barańczak**, **Stanisław Grochowiak**, **Miron Białoszewski**, **Tadeusz Nowak** i inni. Ważnym elementem zmagania młodych wówczas literatów były symboliczne nagrody poetyckie Pierścienia, Peleryny oraz Pióra. Zwycięskie utwory do dziś zachowały się w pamięci członków stowarzyszenia

► Iza Łapaszyńska

## Z Krakowa do Avignonu

Zespół teatralny studentów II roku filologii romańskiej zajął I miejsce w XIV Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Uniwersyteckich w Języku Francuskim w Krakowie. Była to XIV edycja festiwalu. Uczestniczyło w nim pięć grup konkursowych z uniwersytetów w Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Białymstoku i Zielonej Górze oraz zaproszeni, pozakonkursowi wykonawcy z kilku krajów Europy. Jury nagrodziło studentów Uniwersytetu Gdańskiego pierwszym miejscem za spektakl Milana Kundery „Kubuś i jego Pan. Hołd dla Diderota w trzech aktach”. W nagrodę studenci pojadą na jeden z najlepszych europejskich festiwali w Avignonie. Zespół teatralny studentów II roku filologii romańskiej (przy współudziale jednego studenta Wydziału Nauk Społecznych) powstał w ramach studenckiego Koła Dyskusji Kulturalnych, działającego przy Katedrze Filologii Romańskiej na Wydziale Filologiczno-Historycznym UG.



*Wszystko zaczęło się  
w 3-4 roku życia.*

*W wieku siedmiu lat poszedłem  
od razu do czwartej klasy szkoły pod-  
stawowej. Później skróciłem jeszcze  
o rok szkołę podstawową i o rok szkołę  
średnią – na zasadzie realizacji więk-  
szego programu indywidualnie – dwóch  
lat w ciągu roku albo trzech w dwa la-  
ta. Chodziłem do szkoły, ale niektóre  
przedmioty zaliczałem indywidualnie  
u poszczególnych nauczycieli.*

*To jest wykonalne  
– mówi Adrian Kosowski*

Jesteś studentem IV roku matema-  
tyki na Uniwersytecie Gdańskim oraz  
V roku informatyki na Politechnice  
Gdańskiej. Widząc osiemnastoletniego  
najlepszego studenta Trójmiasta nie-  
trudno uwierzyć, że nauka musi być dla  
niego prawdziwą pasją...

Wydaje mi się, że to wynika z natury  
człowieka. W pewnym okresie życia  
kształtuje się świadomość tego, co jest  
naprawdę ważne, co jest przyjemne. Je-  
żeli na wczesnym etapie takie zaintere-  
sowania są naturalne, to później  
rozwijają się jeszcze bardziej. Zajmuję  
się nauką informatyczną, nie wymagają-  
cą szczególnie rozległej wiedzy, ale spe-  
cystycznego podejścia, z którym czasami  
człowiek musi się urodzić albo które  
wykształca się w dość wczesnym wie-  
ku. Doświadczenie przychodzi z czasem,  
jednak osoby młodsze mają niejedno-  
krotnie bardziej nietypowy, oryginalny  
sposób rozwiązywania wielu spraw.

**Czy możesz w paru słowach przybli-  
żyć nam dziedzinę, którą się zajmujesz?**

Są to zagadnienia z pogranicza mate-  
matyki dyskretnej i informatyki teore-  
tycznej. Pod kierunkiem prof. Marka Ku-  
bale z Politechniki Gdańskiej zajmuję  
się teorią grafów. Prof. Kubale i cały je-  
go zespół pracują nad tzw. kolorowa-  
niem grafów. Najłatwiej wyjaśnić to  
przedstawiając graf jako zbiór wierz-  
chołków, punktów. Możemy sobie wów-  
czas wyobrazić, że pewne pary punktów  
są połączone krawędziami. Kolorowanie  
grafów polega mniej więcej na tym, że  
mając jeden konkretny ustalony graf  
chcemy przyporządkować liczby wierz-  
chołkom. Liczby interpretujemy jako ko-  
lory tak, aby wierzchołki, które są połą-  
czone krawędzią, miały różne kolory,  
używając przy tym jak najmniejszej  
możliwej liczby kolorów. Tak można

# Wiersze

## dla równowagi

**Z Adrianem Kosowskim, laureatem  
Nagrody Czerwonej Róży 2005  
dla najlepszego studenta Trójmiasta,  
rozmawia Monika Domachowska**

przedstawić ten problem w najbardziej  
dostępny sposób.

**Swoim zainteresowaniom oddajesz  
się także działając w kole naukowym  
Sfera, którego jesteś współzałożycie-  
lem. Na czym polega wasza aktywność?**

W Sferze zajmujemy się sprawami  
zarówno z zakresu informatyki trakto-  
wanej naukowo, jak i jej popularyzacji;  
prowadzimy imprezy popularnonauko-  
we, wykłady dla dzieci, młodzieży, stu-  
dentów, bierzemy udział w Festiwalu  
Nauki. Wykłady kierujemy do osób, któ-  
re są choć odrobinę zainteresowane te-  
matem i być może chciałyby spróbować  
sił w organizowanych przez nas zawo-  
dach. Prowadzimy portal o charakterze  
edukacyjno-naukowym z artykułami  
i zadaniami do rozwiązania, które są  
przez nas oceniane.

Koło zostało założone przez studen-  
tów zajmujących się m.in. hagiorytmiką  
i startujących w różnego rodzaju zawo-  
dach. Połączyły się tutaj kontakty towa-  
rzyskie i takie – w cudzysłowie – zawo-  
dowe. Po ukończeniu przez nas studiów  
działalność koła na pewno nie zostanie  
zawieszona, znaleźli się już kontynuato-  
rzy. Poza tym dotychczasowi członkowie  
nie odchodzą z uczelni definitywnie.  
Część zostaje, aby robić doktorat albo  
współpracować z politechniką, będą za-  
tem również podtrzymywać kontakt  
z kołem.

**Wiele osób pyta Ciebie, czy masz  
czas na jakiegokolwiek zainteresowania  
pozanaukowe.**

Odpowiada mi aktualna forma dzia-  
łalności – praca w kole, do tego różnego  
rodzaju imprezy popularyzujące naukę.  
Lubię także spacerować, dłuższe turystycz-  
ne wyprawy; biegi na orientację. Kiedyś  
pisałem nawet wiersze; to powiedzmy  
tak dla równowagi. Ostatnio zdarza się,  
że piszę krótkie opowiadania, teksty  
o tematyce społeczno-obyczajowej,  
związanej z tym, co się aktualnie dzieje.  
Nie wnikam jednak za bardzo w polity-  
kę, śledzę jedynie bieżące wydarzenia.  
Staram się orientować w obecnej sytu-



Fot. Monika Domachowska

acji, a polityką interesuję się bardziej od strony teoretycznej. Nie powiem, żebym szczególnie wniknął w jakieś aspekty ideowe, ale lubię poczytać postulaty programowe poszczególnych partii i porównać je ze sobą. Przyjrzeć się, w jaki sposób zgadzają się z tym, co się aktualnie dzieje. Niestety, nie zgadzają się.

**Studia na politechnice rozpocząłeś w wieku 13 lat. Jak wspominasz edukację, którą zdobywałeś w tak błyskawicznym tempie?**

Wszystko zaczęło się w 3-4 roku życia. W wieku siedmiu lat poszedłem od razu do czwartej klasy szkoły podstawowej. Później skróciłem jeszcze o rok szkołę podstawową i o rok szkołę średnią – na zasadzie realizacji większego programu indywidualnie – dwóch lat w ciągu roku albo trzech w dwa lata. Chodziłem do szkoły, ale niektóre przedmioty zaliczałem indywidualnie u poszczególnych nauczycieli. To jest wykonalne. Maturę zdawałem już tak dawno, że nie pamiętam dokładnie, jak to było. Wydaje mi się, że tak samo bym się czuł, gdybym rozpoczynał studia pięć lat później. Różnicę czuje się po prostu w momencie, gdy kończy się pewien etap życia i zaczyna kolejna faza, bardziej samodzielna.

**Jakie są twoje plany naukowe na bliższą i dalszą przyszłość?**

Wiele osób uważa, że warto zajmować się nauką utylitarną, bezpośrednio na potrzeby przemysłu. Wydaje mi się jednak, że równie cenna może być próba wybiegania w przyszłość, próba bardziej teoretycznego, abstrakcyjnego podejścia do nauki. Obecnie każdy ma swoją bardzo wąską działkę i mniej więcej wie, co się dzieje w innych dziedzinach, ale niezbyt szczegółowo. Już nie ma naukowców, którzy zajmują się wieloma dziedzinami. Kilkadziesiąt lat temu wiedza była płytsza, można było zajmować się różnymi obszarami nauki. Teraz wszystko sięga głębiej; wiedza jest bardziej szczegółowa, mamy więcej informacji, więcej ludzi zajmuje się nauką i w wyniku tego zakres dyscyplin poszczególnych osób zawęża się. Ja swoją bardzo wąską działkę już znalazłem. Wszystko może się jeszcze oczywiście zmienić. Być może nawet w młodym wieku wskazana jest pewna dynamika; zajmowanie się przez kilka lat jedną dziedziną i równocześnie w mniejszym stopniu innymi. To daje świeże idee, nowe podejście. Planuję doktorat na politechnice; będę kontynuował to, czym się dotychczas zajmuję.

**Dziękuję za rozmowę.**



Jednym z etapów „Masakry” był most linowy...

# Masakra

## po prostu

Sportowe Neptunia

”  
Biuro statystyczne  
zawodów skrętnie  
zanotowało pewien fakt:  
po pokonaniu trasy najczęściej  
wymawiane było słowo „masakra!”

Neptunia to także Dni Sportu na Uniwersytecie Gdańskim. W tym roku obok tradycyjnej rywalizacji w turniejach piłki nożnej i street basketu, w ofercie sportowej pojawiły się zawody pływackie (Mistrzostwa Uniwersytetu), turniej siłaczy (Strong Man), a także całkowicie nowy projekt pod kryptonimem „Masakra Żaka 2005”. Ta ostatnia impreza to kolejny lekko szalony pomysł KU AZS Uniwersytetu Gdańskiego.

O godz. zero (9.00) dzielni studenci ruszyli w kierunku szpitala, gdzie znajdowały się start i meta zawodów.

Uczestnicy „Masakry” mieli do pokonania trasę na dystansie 2850 m, na której musieli odnaleźć 12 punktów kontrolnych. Dla utrudnienia im życia organizatorzy zadbali o kilka niespodzianek na trasie. Pierwsza z nich była przeszkodą wodną, czyli zbiornikiem przeciwpowodziowym, który należało pokonać jednoosobowym pontonem. Zadaniu sprostały wszystkie teamy, choć nie obyło się bez kontaktu z żywiołem wodnym. Kolejnym

etapem „Masakry” był most linowy, najbardziej newralgiczny punkt trasy. **Paweł Kotarba**, szef sekcji wspinaczkowej AZS UG i jego ekipa postarali się o to, aby każdy z uczestników przeżył chwilę grozy. Dalsze przygody ekip to dłuższy dystans w lesie i poszukiwanie punktów kontrolnych. Na tym etapie każdy team przyjął odmienną taktykę – jedni zespołowo poszukiwali punktów, drudzy wybierali naczelnego „szperacza” idąc w ciemno z nim, jeszcze inni skupili się na pięknych widokach Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego docierając aż do pobliskiej żwirowni... Pod koniec morderczego biegu roztrzęsieni zawodnicy musieli się wykazać zdolnością do szybkiej koncentracji i celnością podczas strzelania. Po oddaniu pięciu strzałów i podbiciu ostatniego punktu zespół mógł zameldować się na mecie. Nie był to jednak koniec atrakcji, bowiem po pokonaniu linii końcowej biegu każda ekipa mogła powiększyć swoje konto punktowe dzięki konkurencjom dodatkowym: pomoc przedmedyczna, rzut podręcznikiem (liczyła się odległość) i ściągą (liczyła się celność). Impreza zakończyła się sukcesem – wszystkie ekipy ukończyły bieg z radością i lekkim grymasem zmęczenia na twarzy, a najważniejsze było chyba to, że nikt nie trafił do... pobliskiego szpitala.

► Fajf

” Czy wszystkie  
zaplanowane imprezy  
przebiegły idealnie? Oczywiście,  
były drobne potknięcia,  
ale studenci podczas całości bawili  
się znakomicie,  
więc można mówić o sukcesie

# Żakowskie

## igry dzisiaj

Neptunalia 2005

Neptunalia, Neptunalia i po Neptunaliach. Pół roku intensywnej pracy części członków Parlamentu Studentów i w końcu cisza, spokój, telefony już nie dzwonią, nie ma pilnych spraw do załatwienia. Organizatorzy dwa dni po zakończeniu uniwersyteckich Juwenaliów wyglądają dosyć kiepsko, ale powoli dochodzą do siebie. – *W ostatnich miesiącach pracowaliśmy po 10-12 godzin dziennie. Daliśmy radę dzięki temu, że większość z nas jest na V roku, ma tylko seminarium magisterskie i mogła więcej czasu poświęcić przygotowaniu. Ale promotorzy i tak albo nas przeklinają, albo o nas zapomnieli* – zgodnie twierdzą członkowie parlamentu, którzy w tym roku byli odpowiedzialni za przygotowanie studenckiego święta. – *Gdy w piątek o szóstej rano przyszedłem pod scenę, to wyszedłem spod niej dopiero o 5 rano dnia następnego* – jeden z neptunaliowych koncertów wspomina **Szymon Łażewski**.

Grupa organizacyjna liczyła około 20 osób, w tym sześciu koordynatorów, odpowiedzialnych za poszczególne części przedsięwzięcia. Niektórzy z nich przy



Stały punkt „Neptunaliów” – koncert

Neptunaliach pracowali już po raz drugi, więc dzięki zdobytym wcześniej doświadczeniom było im nieco łatwiej. Doświadczenie jest zresztą jednym z głównych czynników motywujących

ich do podjęcia tego wysiłku. – *Organizacja tak ogromnej imprezy jest wspólną przygodą i daje ogromne doświadczenie. Część z nas kieruje się tym pierwszym powodem, a część angażuje się głównie celem zdobycia cennych punktów w CV i zwiększenia perspektyw na znalezienie po studiach pracy – przyznają parlamentarzyści.*

### Gwiazda daje sukces

Ich zdaniem, najważniejszy jest wstępny szkic programu Neptunaliów i wybór gwiazdy. Odpowiednia gwiazda daje bowiem sukces całemu przedsięwzięciu. Stałymi punktami uniwersyteckich Neptunaliów są dwa duże koncerty, kabareton oraz koncert jazzowy w kościele św. Jana (ta ostatnia impreza weszła na stałe do rocznego grafiku trójmiejskich wydarzeń jazzowych). Już w grudniu postanowiono, że tegorocznymi głównymi gwiazdami będą kapele Kult i Pidżama Porno (postawiono na właściwą kartę; na koncercie Kultu bawiło się około 12 tys. osób). Oprócz tego odbyło się oczywiście jeszcze wiele innych, nieco mniejszych imprez – w tym



Takie klimaty...

m.in. Dzień Sportu (w rozgrywkach piłki nożnej wzięło udział 18 dziesięcioosobowych drużyn, rozdano mnóstwo nagród podarowanych przez Fundację Rozwoju UG). W konkursie Strong Man udział wzięli studenci, ale jednocześnie odbyły się pokazy profesjonalnych zawodników. – *Świetnie udała się DJ'ska impreza w Sfinksie. Podobała się nie tylko uczestnikom, ale również właścicielom, którzy zaproponowali nam stałą współpracę – jeden czwartek w miesiącu będzie odąd organizowany przez nas dla studentów uniwersytetu* – mówi **Tomasz Bubella**.

Jak co roku ogromnym zainteresowaniem cieszył się Kabareton – sala była wypełniona po brzegi, ludzie siedzieli nawet na schodach. Po raz pierwszy została zorganizowana gra terenowa „Masakra żaka”. Był to rodzaj miejskich podchodów, w których pięcio-, sześcioposobowe drużyny startowały z oliwskiego kampusu i następnie miały za zadanie dotrzeć do wyznaczonego celu, wykonując po drodze rozmaite zadania. Z kolei w prezentacjach z cyklu „Kino pod gwiazdami”, uczestniczyło około 500 osób; pomimo że pogoda nie dopisała, placyk przed stołówką był zapelniony. – *Było dosyć chłodno, ale ratowaliśmy się grzaniem winem* – wspominają studenci. W trakcie Neptunaliów zdecydowanie dominowały jednak wydarzenia muzyczne; zorganizowano nawet konkursowy przegląd trójmiejskich kapel (w skład większości z nich wchodzi studenci UG), który wygrała grupa Radio Bagdad.

### Czarodziej z księżycą

Czy wszystkie zaplanowane imprezy przebiegły idealnie? Oczywiście, były



... i po piwku

drobne potknięcia, ale studenci podczas całego bawili się znakomicie, więc można mówić o sukcesie. Dwa punkty programu nie zostały zrealizowane: PRL Party (z powodu nagłej choroby głównego koordynatora) oraz parada studencka w Sopocie. Być może żacy nie lubią już paradować w strojach przebierańców, a może, co równie prawdopodobne, w tym przypadku po prostu zawiodła organizacja (parlamentarzyści twierdzą: – *Rozwiesiliśmy plakaty i nie wyszło. Chyba musielibyśmy rozdawać darmowe browary, żeby pojawili się jacyś studenci*). Poza tym w piątkowy wieczór zabrakło 20 minut na dokończenie koncertu gwiazdy. O godzinie drugiej została wyznaczona przez miasto cisza nocna. Występ jednego z grających jako support zespołów przedłużył się za bardzo, wręcz nie można było ściągnąć go ze



Kietbaski i piwko...

sceny, w związku z czym główna gwiazda musiała zagrać koncert niepełny. Nastąpiły także zabawne sytuacje, takie jak ta gdy podczas jednego z koncertów na scenę wdarł się tajemniczy jegomość, stanął przed mikrofonem i oświadczył, że jest czarodziejem z księżycą, po czym opowiedział krótką bajkę. Miał swoje pięć minut sławy.

### Nieudana współpraca

Było jeszcze jedno tarcie, o którym parlamentarzyści opowiadają z największą niechęcią. Okazało się bowiem, że próba współpracy w zakresie sponsoringu i akcji promocyjnej z samorządem Politechniki Gdańskiej i Akademii Medycznej spaliła całkowicie na panewce. – *Ustalono, że każda uczelnia będzie próbować rozmów samodzielnie, jednak przy zachowaniu podziału na przedsię-*



biorstwa browarnicze, z którymi wcześniej współpracowały – UG z Lechem, PG z Żywcem, AM z Calsbergiem. W dniu ustalonym na podpisywanie umowy między firmą TopArt – reprezentantem Żywca, a politechniką wystąpiła nagle nieuzasadniona zwłoka. Jak się okazało, rozpoczęły się rozmowy firmy TopArt z Uniwersytetem Gdańskim odnośnie sponsoringu. Niestety, przedstawiciele politechniki nie zostali o tym poinformowani. (...) Uniwersytetowi życzymy powodzenia w działaniach organizacyjnych i mamy nadzieję, że w przyszłości współpraca będzie przebiegać na zasadach partnerskich, w sposób uczciwy i rzetelny. – tak na stronie internetowej neptunalia.pl sytuację przedstawił **Przemysław Kotecki**, przewodniczący Samorządu Studentów PG. Uniwersyteccy parlamentarzyści uważają, że w zasadzie nie ma o czym mówić. Sponsor ostatecznie przez nich wybrany przedstawił po prostu lepszą ofertę, a to, że koledzy z politechniki nie potrafili sfinalizować rozmów, byli zbyt stanowczy lub pojawiły się inne, bliżej nieznane okoliczności – to przecież nie jest ich wina. Tak przynajmniej twierdzą zainteresowani.

Gdyby zaś mieli jeszcze raz organizować Neptunalia lub radzić przyszłorocznym koordynatorom, to zaproponowaliby zaplanowanie większej liczby mniejszych, wydziałowych imprez i happeningów, w które zaangażowałyby się poszczególne samorządy oraz koła naukowe. Uważają bowiem, że im więcej osób pracuje przy organizowaniu studenckiego święta, tym lepiej.

► **Monika Domachowska**  
Fot. Jacek Rembowski

**„Nieoceniona jest rola zawodowej praktyki w procesie kształcenia przyszłych pracowników. Narodowe Centrum Kultury w Warszawie zaprosiło studentów kierunków humanistycznych do odbywania staży w instytucjach kultury w kraju i za granicą**

# Humaniści na praktyce

Nauka twórczego zarządzania kulturą



nych do wzięcia udziału było znacznie więcej niż wolnych miejsc.

## Za granicą

W tym roku został ogłoszony podwójny nabór na trzymiesięczne staże dla absolwentów i studentów ostatnich lat kierunków związanych z problematyką praw człowieka (prawo, politologia, historia) do Biura Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka. Kandydaci muszą wyróżniać się bardzo dobrą zna-

**Informacje o zagranicznych stażach i stypendiach w Europie są dostępne w Internecie:**

**[www.study-in-europe.org](http://www.study-in-europe.org)**

jomością przynajmniej dwóch z sześciu oficjalnych języków ONZ, a także umiejętnością sporządzania urzędowych dokumentów w języku angielskim lub francuskim.

Pierwsza rekrutacja odbyła się na przełomie maja i czerwca dla staży w trzecim (od 1 lipca do 30 września) i czwartym kwartale (od 1 października

do 31 grudnia). Kolejny termin składania aplikacji upływa na przełomie listopada i grudnia dla staży w pierwszym (od 1 stycznia do 31 marca) i drugim kwartale następnego roku (od 1 kwietnia do 30 czerwca).

Za pośrednictwem NCK zachęcają do składania kandydatur Three Wells w Chicago oraz Atlantic Center for the Arts. Centra wystawiennicze w Stanach Zjednoczonych zapewniają stypendia, zakwaterowanie, wyżywienie, dostęp do pracowni malarskiej bądź rzeźbiarskiej, a także organizację indywidualnej wystawy. Natomiast kandydatów na staży-stów w Atlancie zachęcić mają dodatkowo studio muzyczne, studio tańca i teatru, laboratorium audiowizualne oraz biblioteka.

Praktykantów gotowa jest przyjąć CEC Arts Link – międzynarodowa organizacja artystyczna, która wspiera wymianę twórców i menedżerów kultury ze Stanów Zjednoczonych, Europy Środkowo-Wschodniej i Rosji. W roku 2005 zaplanowano w amerykańskich instytucjach artystycznych pobyt przedstawicielstwa tańca, muzyki, teatru i literatury. Artyści reprezentujący sztuki au-

diowizualne muszą poczekać do następnego roku.

## W Europie

Kultura nadal uważana jest za dziedzinę deficytową, wymagającą nieustających nakładów z budżetu państwa. Program „Polskie regiony w europejskiej przestrzeni kulturowej”, pod patronatem Ministerstwa Kultury, zainicjowało NCK, nawiązując tym samym do motta Unii Europejskiej: „Jedność w różnorod-



ności”. Centrum pełni funkcję doradczą i edukacyjną, promując na szczeblu wojewódzkich samorządów najlepsze modele współpracy regionalnej i międzynarodowej w dziedzinie kultury oraz ochrony dziedzictwa narodowego.

Przygotowaniem placówek do pozyskiwania funduszy strukturalnych i stworzeniem kadry profesjonalnych doradców (trenerów regionalnych) zajmują się eksperci podczas cykli szkoleniowych, odbywających się pod hasłem „Regiony”. Tytuł trener NCK uzyskają tylko te osoby, które ukończyły kształcenie w zakresie zasad wdrażania funduszy i złożyły z wynikiem pozytywnym egzamin końcowy. Wiedza na temat funkcjonowania unijnych dotacji na lata 2007-2013 (kolejna edycja realizacji europejskich programów strategicznych) z pewnością stanowić będzie dobrą lokatę dla przyszłych absolwentów szkół wyższych, a także osób stawiających pierwsze kroki na polu zarządzania kulturą.

Uczestnicy szkolenia dla trenerów regionalnych pod patronatem Ministerstwa Gospodarki i Pracy (wyłonieni w drodze otwartego naboru) są po jego ukończeniu zobowiązani do odpracowania nieodpłatnie trzydziestu godzin

kwartalnie na rzecz instytucji kultury, w charakterze doradców. Adeptci trudnej sztuki pozyskiwania funduszy przekazują w ten sposób swoją wiedzę lokalnym animatorom kultury, którzy mają się przyczynić do podjęcia kolejnych inicjatyw.

## Staż 2005

Nabór na letnią edycję bezpłatnych staży (od 4 lipca do 30 września 2005) w jednostkach kultury na terenie całego kraju zakończył się w połowie czerwca.

NCK). Są na nich omawiane cztery bloki tematyczne: prawne podstawy funkcjonowania instytucji kultury w Polsce, pozabudżetowe źródła finansowania lokalnych przedsięwzięć i programów wspólnotowych (m.in. Kultura 2000, Leonardo da Vinci, INTERREG III, Mechanizm Finansowy EOG), praktyczne aspekty pracy (marketing, sponsoring i promocja) oraz samozatrudnianie na rzecz sektora kultury.

Studenci odbywający staż poza miejscem zamieszkania muszą ponosić koszty zakwaterowania, ale placówki przyjmujące niekiedy wyrażają gotowość zapewnienia im bezpłatnego zakwaterowania. Po zakończeniu stażu NCK wydaje zaświadczenia o odbyciu szkolenia i praktyk w ramach programu „Polskie regiony w europejskiej przestrzeni kulturowej”. Warunkiem otrzymania dokumentu jest obecność na zajęciach przewidzianych programem szkolenia, odbycie stażu zgodnie z przyjętym wcześniej planem, uzyskanie pozytywnej rekomendacji od instytucji kultury, a także przesłanie do NCK sprawozdania zawierającego informacje o wykonanych zadaniach i nabytych umiejętnościach.

Aby zostać przyjętym na staż, należy spełniać następujące warunki: wiek poniżej 28 lat, średnia ocen w roku akademickim 2004/2005 powinna wynosić co najmniej 4,0, bardzo dobra organizacja pracy i życzliwość w kontaktach z ludźmi. Kandydaci muszą ponadto podlegać ubezpieczeniu zdrowotnemu, obsługiwać komputer i sprzęt biurowy, znać języki obce, a niekiedy mieć także prawo jazdy kategorii B. Absolwenci humanistycznych studiów będą mogli wziąć udział w projekcie, pod warunkiem ukończenia studiów z oceną co najmniej 4,0 oraz uzyskania listu rekomendacyjnego od promotora pracy magisterskiej.

Rekrutacja na edycję jesienno-zimową (od października 2005 do połowy lutego 2006) odbędzie się już w lipcu. Długość staży każdorazowo będzie ustalana na etapie rekrutacji praktykantów, w zależności od możliwości i potrzeb instytucji kultury oraz harmonogramu zajęć studentów w ciągu roku. Organizatorzy założyli następujące długości staży: w czasie trwania roku akademickiego od dwóch do trzech miesięcy przy założeniu, że praktyki będą się odbywały w trakcie dwóch dni roboczych w tygodniu; w okresie wakacji od trzech do sześciu tygodni w trybie ciągłym (pięć roboczych dni w tygodniu).

**Oferta staży i praktyk dla studentów kierunków humanistycznych zamieszczona jest na stronach Narodowego Centrum Kultury w Warszawie:**  
**[www.nck.pl](http://www.nck.pl)**

Fot. Archiwum

# Uniwersytet

idei

## AKADEMIA SOLIDARNOŚCI

*„Akademia Solidarności”  
zaadresowana została  
głównie do studentów, aby idea  
solidarności stała się im bliższa,  
ponieważ to oni w niedługiej  
przyszłości będą odpowiedzialni  
za wprowadzanie jej w czyn  
i kultywowanie w życiu  
społecznym*

Sierpień '80 i wydarzenia w Stoczni Gdańskiej otworzyły drogę do gruntownych przemian, dzięki którym odmieniły się losy narodów środkowej Europy. Okrążyła rocznica tamtych wydarzeń stanowi okazję do podjęcia głębszej refleksji nad znaczeniem przełomu, a także etosem oraz ideą ruchu „Solidarności”. Pamięć tamtych dni warto kultywować ze względu na ich ogromną wartość w dziejach najnowszych Polski. Przy oparciu na tym dziedzictwie możliwe jest budowanie nowoczesnego i wolnego społeczeństwa, uznającego zasady międzyludzkiej solidarności.

Krakowski instytut Tertia Millenio organizuje „Akademię Solidarności”, w ramach obchodów 25-lecia „Solidarności”, nad którą patronat objął prezydent Gdańska **Paweł Adamowicz**. W wydarzeniu udział wezmą członkowie Komitetu Honorowego i Koordynacyjnego Obchodów, przedstawiciele mediów i administracji państwowej, a także dawni opozycjoniści (wśród nich m.in. **Aleksander Hall**, **Grzegorz Grzelak**, **Andrzej Drzycimski**, **Bohdan Lis**, **Maciej Płażyński**, **Bogdan Borusewicz**, **Arkadiusz Rybicki**, **Karol Kremenowski**).

Dwie weekendowe sesje (25 i 26 czerwca) będą miały miejsce w Gdańsku, kolebce „Solidarności”. Większość zajęć odbędzie się w historycznej sali BHP Stoczni Gdańskiej oraz w pomieszczeniach klasztoru oo. dominikanów.

W każdej z sesji programowych udział może wziąć łącznie pięćdziesięciu uczestników, podzielonych na cztery grupy. „Akademia Solidarności” została zaadresowana głównie do studentów warszawskich oraz gdańskich uczelni wyższych (dwudziestu pięciu uczestników z Warsza-

wy i tyle samo z Gdańska). Rekrutację, przeprowadzoną w maju br., poprzedziła kampania informacyjna na stronach internetowych Instytutu Tertia Milenio i plakatach. Zgłoszenia były przyjmowane drogą elektroniczną.

Program wydarzenia został podzielony na dwa bloki tematyczne: teoretyczny (25 czerwca) i praktyczny (26 czerwca). Każdego dnia zostaną wygłoszone przez zaproszonych gości dwa wykłady, po których przewidywane są dyskusje w grupach zakwalifikowanych uczestników nad zagadnieniami podczas nich poruszonymi. Wśród prelegentów znajdują się m.in. ks. **Tomasz Biedrzycki**, **Dariusz Karłowicz**, **Dariusz Gawina** oraz **Kuba Wygnański**.

W bloku poświęconym idei solidarności zostaną sformułowane próby odpowiedzi na pytania: jaki jest sens solidarności w dzisiejszych czasach, czy jest ona moralnym obowiązkiem każdego z nas, czy solidarność nie jest anachronizmem i czymś, co spowalnia rozwój społeczeństw. Padną też pytania: czy solidarność jest czymś niezbędnym, bez czego każde społeczeństwo bądź kultura prędkiej czy później obumiera oraz jak połączyć idee solidarności z wolnym rynkiem.

W tej części udział zapowiedzieli filozofowie i socjologowie. Projekcja filmu dokumentalnego „SOLIDARNOŚĆ ŻYJE” w sali BHP Stoczni Gdańskiej oraz spotkanie z dawnymi działaczami opozycji demokratycznej zakończy pierwszy dzień akademii.

Drugi dzień upłynie pod hasłem „Praktyka solidarności”, w ramach którego będą omawiane sposoby wcielania w życie idei solidarności, a także konkretne pomysły na życie społeczne, gospodarcze. Padną również pytania, czy w dobie wolnego rynku, mówiąc o solidarności, jesteśmy narażeni na śmieszność. W tej części odczytów i obrad udział wezmą działacze organizacji pozarządowych (m.in. Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu oraz Program „Starszy brat, starsza siostra”) i przedsiębiorców (Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych TUW).

► **Andrzej Sikora**

**Więcej informacji i szczegółowy program znajduje się na stronach:  
[www.akademia.tertia.krakow.pl](http://www.akademia.tertia.krakow.pl)**

12 maja br. minęła 70.  
rocznica śmierci  
Józefa Piłsudskiego. Nasz młody ko-  
lega (I rok zarządzania)  
Paweł Czech na tę okoliczność „zwy-  
wiadował” studentów  
Uniwersytetu Gdańskiego  
na temat Marszałka, jednej z najbar-  
dziej znanych  
i kontrowersyjnych postaci polskiej  
historii. Jak żyć Anno Domini 2005  
poradzili sobie z tematem?  
Zacytowaliśmy najczęściej  
powtarzające się odpowiedzi  
i najciekawsze.  
Zachęcamy do lektury

### KIM BYŁ JÓZEF PIŁSUDSKI?

#### Studenci politologii najczęściej:

- naczelnikiem państwa w latach 1918-23;
- rządził naszym krajem;
- był przywódcą mocnym, autorytetem;

#### Ekonomii:

- naczelnikiem polskim;
- generałem(2);
- marszałkiem Polski;
- marszałkiem;

#### Wydziału Filologiczno-Historycznego:

- marszałkiem;
- walczył w legionach, jemu między innymi zawdzięczamy niepodległość;
- marszałkiem, naczelnikiem państwa w 1918;
- szefem sanacji;
- działaczem socjalistycznym, później organizował Legiony Polskie, następnie pełnił funkcję naczelnika państwa, później był emerytem, a na końcu przeprowadził rewolucję i rządził autorytarnie Polską do śmierci;
- dlaczego akurat o Piłsudskiego pytasz?;
- socjalista;
- syn szlachcica;
- jego brat należał do loży masonskiej, a czy on należał, nie wiadomo, ale są podejrzenia;
- wódzem narodu;

#### Matematyki:

- marszałkiem;
- prezydentem;
- wodzem;
- generałem;
- generałem sił zbrojnych;

#### Psychologii:

- marszałkiem: szarą eminencją; przywódcą;
- przywódcą państwa polskiego
- naczelnikiem Polski
- rewolucjonistą
- prawnikiem
- z historii to nie do mnie pytania;

# Do kosza

## w czasie pokoju?

NASZA SONTA

### Prawa i Administracji:

- marszałkiem państwa polskiego
- naczelnikiem państwa
- socjalistą;

### W JAKICH LATACH ŻYŁ JÓZEF PIŁSUDSKI?

#### Studenci politologii najczęściej:

- na pewno jakoś 1870 do 1926, ja-koś tak;

#### Ekonomii:

- na przełomie XIX i XX wieku
- nie wiem
- a skąd ja mam to wiedzieć?
- bez takich
- zginął w 1935, więc raczej przed
- okres międzywojenny;

#### Wydziału Filologiczno-Historycznego:

- na pewno umarł w 1934 roku
- umarł w 1936 roku, a kiedy się urodził, to nie wiem, a możemy się wycofać z tej sondy?
- mierzycie poziom intelektualny studentów?
- zmarł w 1935
- żartujesz?
- zmarł chyba o 20.45
- 1926 i trochę potem
- nie mam pojęcia
- około II wojny światowej;

#### Matematyki:

- zmarł w 1936 albo 1933
- początek XX wieku
- przed II wojną światową
- raczej nie wiem, strzelam, koło XVII wieku;

#### Psychologii:

- takie pytania będą?
- okres sanacji
- okres wyzwolenia Polski
- początek XX wieku
- nie wiem
- II wojna światowa
- międzywojnie;

#### Prawa i Administracji:

- okres międzywojenny
- dwudzie- stoletie międzywojenne;

### DLACZEGO JÓZEF PIŁSUDSKI BYŁ TAKI WAŻNY DLA LOSÓW NASZEGO PAŃSTWA?

#### Studenci politologii najczęściej:

- nie wiem;

#### ekonomii:

- miał fajne wąsy? nie wiem
- dla- czego te pytania są takie trudne? Wypro-

wadził Polskę spod zaborów
- uporząd- kował władzę wykonawczą w Polsce, chodzi o przewrót majowy itd.
- walczył, no, o wyzwolenie
- walczył o naszą wol- ność!
- były ważniejsze osoby;

#### Wydziału Filologiczno-Historycznego:

- był symbolem silnej Polski, autory- tetem, głową państwa przez jakiś czas
- był jedną z najważniejszych osób w hi- storii Polski, jego zmysł polityczny i dą- żenie do zjednoczenia Polaków umożli- wiły nam odzyskanie niepodległości
- nie ten wydział
- jego działalność była pozytywna, pokonał bolszewików pod Warszawą, niestety, po przewrocie ma- jowym nie przedstawił zadowalającej al- ternatywy rządów
- wydaje mi się, że obecnie jego postać jest za bardzo czczona
- zdradził Polskę w Magdebur- gu
- jak pisał Konieczny – był ważny w czasie wojny, a w czasie pokoju to do kosza
- jak mówiła moja babcia, Piłsud- ski był chamem
- historia go upiększa
- bo miał wąsy
- był dobrym dowódcą;

#### Matematyki:

- odegrał ważną rolę w odzyskaniu przez Polskę niepodległości
- gdy były ciężkie czasy międzywojenne, on coś tam zamieszał i było lepiej
- mieliśmy armię
- dokładnie nie powiem
- nie po- wiem;

#### Psychologii:

- nie był aż tak ważną postacią
- w pewnym stopniu doprowadził Polskę do niepodległości
- rzeź w Wilnie
- wy- konał pierwszy krok w tworzeniu nie- podległego państwa polskiego po II wo- jnie światowej
- dobra, może jednak nie ja
- dokonał zamachu stanu
- ludzie, po- móżcie mi
- jestem przed egzaminem;

#### Prawa i Administracji:

- zrobił to, co powinno się zrobić te- raz, czyli uporządkował Sejm i posłów
- przeprowadził szereg istotnych reform i doprowadził Polskę do poziomu, które- go nie osiągnęła nigdy potem
- nie stu- diuję historii
- trzymał ludzi krótko;



**CZY WIECIE, DLACZEGO AKURAT TERAZ PRZEPROWADZANA JEST SONTA NA TEMAT JÓZEF PIŁSUDSKIEGO?**

#### Studenci politologii najczęściej:

- nie
- zupełnie nie mam pojęcia;

#### Ekonomii:

- albo rocznica urodzin, albo śmier- ci
- nie wiem
- jakaś rocznica? 70. rocz- nica śmierci
- rocznica śmierci?
- jest 2005 rok i będzie rocznica jego śmierci
- 200. rocznica jego śmierci?;

#### Wydziału Filologiczno-Historycznego:

- szczerze mówiąc nie wiem
- nie wiem
- jest rocznica śmierci pewnie
- muszę policzyć
- urodziny?
- ponieważ jest 70. rocznica śmierci;

#### Matematyki:

- jakaś rocznica, o której na pewno nie wiem
- ileślecie jego śmierci
- nie;

#### Psychologii:

- nie wiem, rocznica jakaś?
- roczni- ca pewnie
- jego pierwsze wystąpienie
- jakie pytania!
- rocznica odrzucenia przez niego propozycji bycia prezyden- tem;

#### Prawa i Administracji:

- ponieważ sytuacja jest analogiczna do tej za jego życia
- być może powinie- nem się teraz wstydzić, ale naprawdę nie wiem
- jakaś rocznica musi być. ■

*Nie ma lepszych  
czy gorszych ludzi,  
nie ma także wielkich  
i małych artystów. Wszyscy  
są równi, każdy jedynie posiada  
nieco inną twórczość. Wielcy  
są zazwyczaj wykreowani przez  
pismaków i lobbystów  
– mówi Tadeusz Foltyn*

# Ludzie jak mrówki

Z Tadeuszem Foltynem, artystą rzeźbiarzem  
i architektem, rozmawia Adam Majewski

Wydaje się, że Pańska sylwetka jest wpisana w sopockie życie artystyczne bardzo mocno. Od czego zaczęły się tak silne związki z tym miejscem?

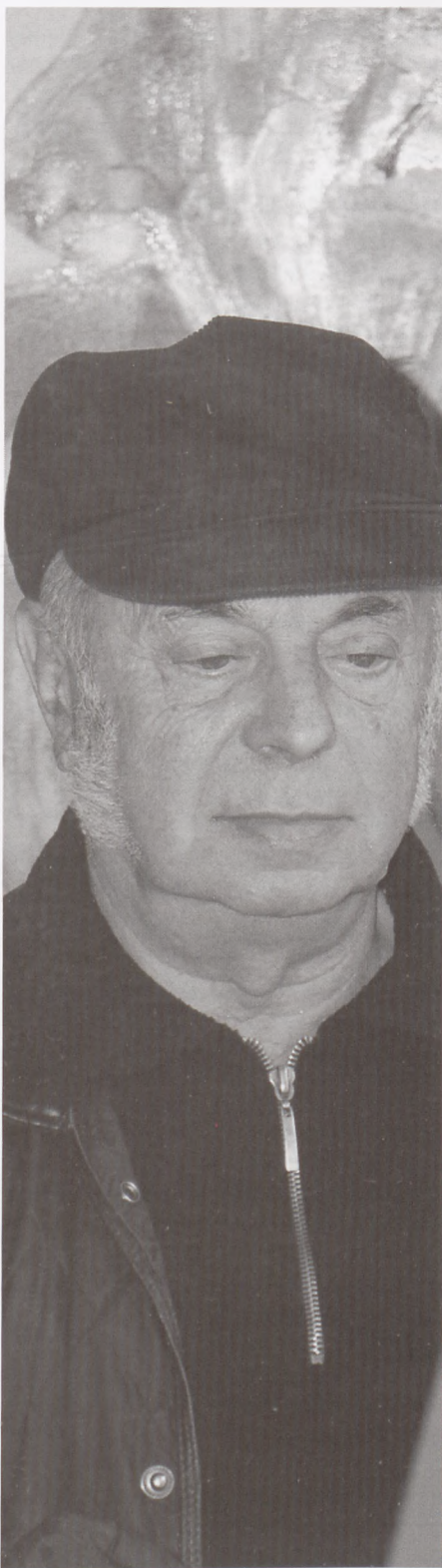
Urodziłem się w Gdyni, ale tutaj zamieszkałem. To miasto mi odpowiada, bo w gruncie rzeczy jestem małym człowiekiem. Sopot też jest mały, a tak w ogóle to najlepiej się czuję w małym środowisku, gdzie każdy zna każdego. Nie jestem przynajmniej tak bardzo anonimowy.

Wpisał się Pan nie tylko w rodzime życie kulturalne, lecz także w tutejszą przestrzeń społeczną. Rzeźba Czesława Parasolnika wpisuje się w to miasto doskonale, funkcjonuje jako coś więcej niż tylko dzieło sztuki.

Właściwie to nie wiadomo, co teraz jest dziełem sztuki. Nie ma świętości i wszystko może być uznane za coś pięknego lub brzydkiego. Rok temu z paroma osobami, uważającymi mojego Parasolnika za kiepski wytwór, usiadłem w ogródku pobliskiej knajpy, aby obserwować reakcję ludzi na rzeźbę. Założyłem się, że jeśli w ciągu dziesięciu minut nikt nie będzie stał przy niej i nie zrobi sobie zdjęcia, to uznam ich rację i zapłacę cały rachunek. Była ładna pogoda, niedziela przed południem. Fotografowały się przy pomniku całe rodziny, a nawet miał miejsce taki wypadek, że mały chłopczyk podszedł do Parasolnika, umoczył w kapeluszu rękę i przeżegnał się. Wiem także, że przychodzą w to miejsce studenci rzeźby na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, aby oglądać faktury rzeźby i jej detale. Podobną rzeźbę mam koło Cannes we Francji, ale tamta nie dała mi tyle radości.

## Kim był Parasolnik?

Przed wojną w każdym kinie pracowała orkiestra, lecz gdy film został udźwiękowiony, znaleźli się wszyscy na bruku. Mimo muzycznego wykształcenia nie mieli pracy w filharmoniach, których było wówczas niewiele. Stąd też wywodzi się tradycja zespołów podwórkowych, bo przecież musieli z czegoś żyć. Takim grajkiem był mój ojciec. Wspominam o tym dlatego, że podobnie poto-



Fot. Adam Majewski

czyły się losy Parasolnika, który był kłownem. Wszystkie cyrki po wojnie rozwiązano, powstał za to jeden Centralny Cyrk w Warszawie. Po powrocie z obozu nie dostał tam pracy i musiał szukać nowego zajęcia. Przyjechał na Wybrzeże i naprawiał tutaj parasole. Nikt nie pamięta, czy dobrze to robił. W każdym razie zbankrutował, gdy pojawiły się tanie parasolki. Przebierał się za różne postacie i przyprowadził o dużą radość tych wszystkich, którzy widzieli w nim jednoosobowy teatr uliczny. Dawał występy na ulicy przez kilkadziesiąt lat, brał nawet udział w pochodach pierwszomajowych przebrany za babę z wielkimi cyckami i brodą. Pewnego razu zacumowały przy mołu okręty radzieckiej marynarki wojennej. Oficerowie zeszli na ląd złożyć oficjalną wizytę, a na molo czekał na nich Parasolnik w mundurze, cały poobwieszany odznaczeniami. Pewnie myśleli, że to jakiś generał, bo przeszli obok niego salutując. To dopiero była kompromitacja ludowej władzy. Kiedy przychodził do Grand Hotelu, mówiono mu, że może coś wypić, byle nie robił żadnych cyrków. Przynosił oczywiście własną herbatę – zaparzaną ze sto razy torebkę – i prosił o szklankę z wrzątkiem. Wychojąc zawsze mówił, że w Grandzie to nawet herbaty dobrze zrobić nie potrafią. Był na pewno wesołym dziwadłem, nikomu nie szkodził, nie był wulgarny. Raczej był miły i grzeczny. Fotografował się nawet za pieniądze, żył po prostu z grosza uzbieranego do kapelusza. Jako jedyny taki dziwak w Sopocie, godny był utrwalenia. Mam nadzieję, że miasto zacznie żyć podobnymi elementami rzeźbiarskimi.

Świadczy o tym także pomysł wykonania z brązu kilku tysięcy ludzkich główek. Komponuje Pan z nich różne sceny bądź sytuacje.

Od dłuższego czasu realizuję temat, który nosi tytuł „Ludzkie mrowisko”. Te główki są uporządkowane w kilkudziesięciu kompozycjach, na przykład mnóstwo główek i fortepian albo Tablice Mojżesza. Tymi rzeźbami wypełniam różne przestrzenie. Ich temat jest odbi-

ciem mojej filozofii mrowiska ludzkiego, ponieważ ludzie są jak mrówki. Niewiele się od nich różnimy – rodzimy się, pracujemy i umieramy. Wydaje się nam, że na wszystko mamy wielki wpływ, także na kosmos, ale tak naprawdę z pyłu powstajemy i w pył się obracamy razem z naszymi sprawami. Chciałem udowodnić w ten sposób, że nie ma różnicy między ludźmi i mrówkami.

**Czyje twarze znalazły się na głowkach? Kogo mogłoby odnaleźć wśród nich oko dociekliwego odbiorcy sztuki?**

Absolutnie niczyje. Nie ma lepszych czy gorszych ludzi, nie ma także wielkich i małych artystów. Wszyscy są równi, każdy jedynie posiada nieco inną twórczość. Wielcy są zazwyczaj wykreowani przez pismaków i lobbystów.

**Jak brzmiałyby Pańskie motto twórcze, gdyby miał je Pan sformułować?**

Nazywają mnie w środowisku plastyków „chuj pracuś, co nawet pochlać nie potrafi”. Taka jest poniekąd moja droga życiowa. Zrealizowałem do tej pory kilkakaset wnętrz sakralnych. Jestem także twórcą kielicha mszalnego, który został wręczony papieżowi na Jasnej Górze w 1983 roku. Najbardziej dumny jestem z wnętrza kolegiaty w Strzelnie, najstarszej romańskiej budowli sakralnej w Polsce. Brałem udział w wielu wystawach i nikt nie robił mi specjalnych kłopotów za komuny. Artyści mieli wówczas, wbrew powszechnie panującej opinii, sporą swobodę. Przyjechała w latach osiemdziesiątych grupa twórców z Sycylii, aby zaprosić kogoś z Gdańska na wystawę. Miasto, w którym się odbywała ekspozycja, przestało istnieć, podobnie jak Gdańsk po wojnie, choć z zupełnie innego powodu. W Sycylii był nim wybuch wulkanu. Oba miasta powstały niejako z popiołów. Twórczość jest niezwykłą rzeczą, choć trzeba przejawiać dużo inicjatywy w tym, co się robi, czasem być trochę brutalnym, bo bez tego można upaść. Kilkakrotnie ledwo

Tadeusz Foltyn – artysta rzeźbiarz i architekt, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej.

Foltyn pisze o sobie, że największym komplementem dla jego twórczości rzeźbiarskiej jest dezaprobatą głupców; bez przyjaciół rzeźbiłby gorzej, ale bez wrogów nie tworzyłby nic. W polskim rzeźbiarskim piekle czuje się jak w niebie, czego wszystkim artystom życzę.

się podnosiłem, ale dzięki sztuce za każdym razem udawało się.

**Gdzie w Sopocie można oglądać Pańskie prace?**

Choć żyję z rzeźb wystawianych w Hanowerze, Harfordzie, Brunshwiku, Aachen, Lille, Tionville, Dijonie, Cannes i Peninadeux, można zobaczyć kilka eksponatów w nowej siedzibie sopockiej galerii Triada, w galerii Radwan, a w Gdańsku w Alternatywie i galerii związkowej na Mariackiej. Cztery czy pięć razy w roku robię rundę po tych wszystkich zagranicznych miejscach, zawożę tam nowe rzeźby i inkasuję honoraria za sprzedane. Biorąc udział w wielu międzynarodowych konkursach, można otrzymać propozycję indywidualnej wystawy, a gdy więcej ich się dostanie, to już jest świetnie. We Francji poznałem znakomitych artystów, między innymi zmarłego kilka lat temu „współczesnego Picassa rzeźby”, Cezara. Tylko w ten sposób można przeżyć, bo coś niedobrego dzieje się w Europie. Galerie jedna po drugiej upadają, a artyści nie widzą pewnego jutra.

**Nad czym Pan teraz pracuje?**

Kończę „Oddech Hasiora”, mam bowiem sponsora, który pokrył znaczną część kosztów wykonania rzeźby. Kompozycja jest prawie gotowa, lecz znajduje się nadal w Orońsku. Urząd Miejski w Sopocie szuka dogodnego miejsca, aby instalacja z brązowymi i mosiężnymi elementami nie uległa ewentualnemu zdemolowaniu. Całość waży około ośmiuset kilogramów i jest na pięć metrów wysoka. Umieszczane będą na konstrukcji palące się pochodnie, aby wytwarzać klimat podobny do prac zmarłego artysty. Chciałem wcześniej zbudować pomnik Hasiora, ale rozestanie do najbogatszych ludzi w kraju propozycji zakupu cegielki nie przyniosło pożądanego efektu. Nikogo to nie interesowało. Podczas pracy nad „Oddechem” zrozumiałem, że syn praczki i biedak zrobił bardzo wiele, żeby zaistnieć. Poświęcił swoje życie sztuce, którą kochał najmocniej. We Francji wszystko o nim wiedzą, a w Polsce jest skazany na zapomnienie, wymazanie z historii. To wystarczający powód, aby próbować go utrwalić w takiej formie. Na pewno nie będzie to moja ostatnia praca, bo mam w zanadru kilka następnych projektów. Jako jedyny rzeźbiarz z Polski zostałem wytypowany do konkursu Unii Europejskiej, ponieważ kilka lat wcześniej zdobyłem Grand Prix w konkursie Jacquesa Braella. ■

## Konkurs Literacki



Tegoroczna edycja konkursu, organizowanego przez Akademickie Centrum Kultury UG, odbywa się w ramach obchodów jubileuszu 35-lecia Uniwersytetu Gdańskiego. W ubiegłym roku (edycja trzecia) napłynęło ponad 650 zestawów z całego świata.

W Konkursie Literackim Uniwersytetu Gdańskiego na prozę udział może wziąć każdy autor, niezależnie od wieku, kraju zamieszkania czy dorobku twórczego. Prace w języku polskim nadsyłać mogą zarówno osoby zajmujące się pisanem profesjonalnie, jak i debiutanci. Niepublikowane dotąd w prasie, internecie bądź drukach zwartych utwory prozatorskie (krótkie opowiadania, fragmenty powieści lub innych form), nieprzekraczające trzydziestu stron maszynopisu lub wydruku komputerowego formatu A4, należy przysyłać do 30 czerwca 2005 roku (data stempla pocztowego). Konkursowe prace w czterech egzemplarzach trzeba opatrzyć słownym godłem, które powinno znaleźć się również na dołączonej kopercie z danymi osobowymi (adres korespondencyjny, telefon, e-mail) oraz krótką notą biograficzną. Rękopisy, dyskiety lub inne nośniki elektroniczne nie będą przyjmowane; nie można także przysyłać prac e-mailem.

Jury w składzie: Aleksander Jurewicz, Adam Majewski, Tomasz Maliszewski (kurator), Daniel Odija, Zbigniew Żakiewicz (przewodniczący) przyzna w 2005 roku trzy nagrody, pięć równorzędnych wyróżnień oraz dwie nagrody specjalne dla studenta i absolwenta Uniwersytetu Gdańskiego. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi we wrześniu 2005 roku, a wręczenie nagród na przełomie listopada i grudnia.

Konkursowe prace należy przysyłać pod adresem:

Uniwersytet Gdański  
Akademickie Centrum Kultury  
ul. Wita Stwosza 58/2  
80-952 Gdańsk-Oliwa  
(z dopiskiem „Konkurs Literacki”)

Zapytania można kierować na adres e-mail: konkurs.literacki@univ.gda.pl.

*Integralia poszukuje osób,  
które są niepełnosprawne  
ruchowo, poruszają się na wózku,  
mają wyższe wykształcenie  
lub są w trakcie studiów,  
obsługują komputer, sprawnie się  
komunikują i szukają możliwości  
rozwoju zawodowego*

W maju ubiegłego roku powołana została Fundacja Grupy Ergo Hestia na rzecz integracji zawodowej osób niepełnosprawnych Integralia. Fundacja stawia sobie za cel powiększenie grona zdolnych, wykształconych, dobrze oprzyrządowanych i samodzielnych niepełnosprawnych pracowników, którzy pracują i odnoszą sukcesy, realizują swoje ambicje oraz są konkurencyjni na rynku pracy. Cel ten jest realizowany na kilka sposobów. Po pierwsze – poprzez zatrudnianie zdolnych osób niepełnosprawnych i stwarzanie im możliwości zmierzenia się z wymagającym rynkiem pracy, a także przez zgłębianie lokalnego środowiska osób niepełnosprawnych w celu poszukiwania talentów, które otrzymają szansę odbycia interesujących praktyk, szkoleń i podjęcia stałej pracy, oraz pomaganie pracodawcom w przygotowaniu miejsc pracy.

Przewodniczącym rady fundacji jest **Piotr Maria Śliwicki**, prezes zarządu Grupy Ergo Hestia, a wiceprzewodniczącym – **prof. Andrzej Ceynowa**, rektor UG. Wielkim przyjacielem Integralii, uczestniczącym w jej powstawaniu i wyborze kierunków rozwojowych, jest **Beata Wachowiak-Zwara**, pełnomocnik prezydenta Gdyni ds. osób niepełnosprawnych.

W ciągu pierwszego roku działalności fundacja zorganizowała m.in. pierwsze sesje rekrutacyjne dla niepełnosprawnych (bezpośrednio w fundacji zostało zatrudnionych pięć osób, kolejne dwie, o nieznacznym stopniu niepełnosprawności, znalazły pracę w Grupie Ergo Hestia). Nawiązała współpracę z urzędami pracy i biurami karier większych trójmiejskich uczelni i Uniwersytetu Warszawskiego, rozpoczęła kampanię informacyjną na terenie Uniwersytetu Gdańskiego, pozyskała deklaracje współpracy ośmiu potencjalnych pracodawców. Zostały także przeprowadzone badania ankietowe wśród ponad 100 szefów firm na temat ich przekonań, doświadczeń i postaw wobec zatrudniania osób niepełnosprawnych.

# Praca dla osób niepełnosprawnych

Fundacja Integralia

Do końca bieżącego roku Integralia planuje m.in. przeprowadzenie selekcji oraz zarekomendowanie odpowiednich osób pracodawcom, opublikowanie wyników raportu na temat postawy pracodawców wobec zatrudniania osób niepełnosprawnych, poszukiwanie kolejnych pracodawców, przeprowadzenie kampanii szkoleniowych dotyczących podejmowania aktywności zawodowej przez osoby niepełnosprawne. W fundacji znajdują także zatrudnienie następne trzy osoby, baza kandydatów zostanie poszerzona o kolejnych zdolnych stu-

dentów, a współpraca z uczelniami w zakresie uzyskania stypendium lub nieodpłatnych miejsc na studiach będzie zacieśniona.

Integralia poszukuje osób, które są niepełnosprawne ruchowo, poruszają się na wózku mają wyższe wykształcenie lub są w trakcie studiów, obsługują komputer, sprawnie się komunikują i szukają możliwości rozwoju zawodowego. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: [www.integralia.pl](http://www.integralia.pl).



Fot. Fundacja Integralia

„  
**Studenci Uniwersytetu  
 Gdańskiego  
 będą reprezentować  
 Polskę podczas Międzynarodowych  
 Finałów Konkursu  
 „Studenci dla Przedsiębiorczości  
 SIFE” w Toronto w Kanadzie**

# Studenci dla przedsiębiorczości

SIFE' 05



Studenci Uniwersytetu Gdańskiego po raz czwarty z rzędu zwyciężyli w ogólnopolskim konkursie SIFE. Finały konkursu odbyły się w Poznaniu w dniach 5-6 maja 2005. W zmaganiach uczestniczyło osiem drużyn z uczelni w całej Polsce. Zwycięstwo w konkursie daje studentom prawo do reprezentowania naszego kraju na Międzynarodowym Konkursie SIFE w Toronto, który odbędzie się w październiku 2005 roku.

Jury, składające się z przedstawicieli dużych polskich firm oraz przedstawicieli międzynarodowych, doceniło 14 projektów zrealizowanych przez studentów UG. Były to m.in. Pomorskie Spotkania Biznesu, Projekt Litwa i ogólnopolska konferencja naukowa „Strategie selekcji, czyli praktycy radzą jak wygrać na trudnym rynku”.

W finale studenci UG rywalizowali z reprezentantami SIFE Politechniki Łódzkiej i Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości w Poznaniu.

SIFE (Students In Free Enterprise,) czyli Studenci dla Przedsiębiorczości to nazwa międzynarodowego programu skierowanego do studentów kierunków ekonomicznych, zarządzania i pokrewnych, zainteresowanych własnym rozwojem, zdobywaniem doświadczenia podczas studiów oraz wielu umiejętności przydatnych w pracy zawodowej. Program SIFE w praktyce polega na realizacji projektów

o walorach edukacyjnych i postawieniu się w roli uczących. Studenci mają pełną dowolność w wyborze tematyki swoich projektów, lecz ich cechą przewodnią jest wsparcie wiedzą i umiejętnościami członków lokalnej społeczności. Celem projektów jest przekazanie wiedzy, postaw, umiejętności potrzebnych do funkcjonowania w wolnorynkowej gospodarce oraz do wykorzystania w sposób etyczny systemu wolnorynkowego do poprawy własnego położenia.

Pierwsze zespoły SIFE powstały w 1975 roku w Stanach Zjednoczonych. Obecnie program realizowany jest na ponad 1600 uczelniach na całym świecie. Od ponad dziesięciu lat w programie SIFE uczestniczą polscy studenci, a od 1999 roku organizowany jest Ogólnopolski Konkurs „Studenci dla Przedsiębiorczości” SIFE Polska. W czasie konkursu reprezentanci uczelni biorących udział w programie SIFE prezentują zrealizowane projekty przed bardzo wymagającym jury, które składa się z przedstawicieli wiodących na polskim rynku przedsiębiorstw. Wyłoniony przez jury najlepszy zespół reprezentuje Polskę na międzynarodowym finale konkursu SIFE – SIFE Word Cup.

Komórka SIFE Uniwersytet Gdański wyłoniła się z Koła Naukowego Strateg, które działa przy Instytucie Organizacji i Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Od roku 2001 studenci biorą udział w programie, a jako debiutanci zdobyli tytuł mistrza Polski SIFE 2002 i reprezentowali Uniwersytet Gdański na Międzynarodowym Konkursie SIFE w Amsterdamie – Holandia. W 2003 roku po raz kolejny wygrali konkurs ogólnopolski i reprezentowali Uniwersytet Gdański w Mainz – Niemcy. W 2004 roku po raz trzeci reprezentowali Uniwersytet Gdański na międzynarodowym konkursie w Barcelonie – Hiszpania.

► Inf. wł.



”

*Akademicki  
Chór Uniwersytetu  
Gdańskiego zaliczany jest do ścisłej  
czołówki polskiej wokalistyki.  
Niedawno gościł na występach  
w Niemczech, ale był także  
gospodarzem podczas pobytu  
zespołu, który tworzy  
po drugim brzegu Odry*

Połączone głosy Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego oraz Chóru i Orkiestry Uniwersytetu Bremeńskiego wykonały pod dyktando **Marcina Tomczaka** „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego, zaś pod batutą dyrygentki z Bremy **Susanne Glaess** „Te Deum” Antona Brucknera. Wspólne koncerty odbyły się w Rottenburgu, Bremie i Gdańsku. Ostatni z nich miał miejsce 21 maja w Centrum Kultury św. Jana i uświetnił obchody Międzynarodowego Dnia Hanzy, a także uroczystości związane z sześćdziesiątą rocznicą zakończenia II wojny światowej.

O koncertach w Bremie i Gdańsku mówi **Michał Bieluszko**, prezes Akademickiego Chóru Uniwersytetu Gdańskiego:

– *Było to dla nas niezwykle interesujące doświadczenie. Większość chórzystów nie miała do tej pory możliwości sprawowania się na gruncie współpracy z zespołami zagranicznymi. Wymiana nie ograniczała się tylko do wspólnych koncertów. Chórzyści w trakcie pobytu w Bremie byli goszczeni przez niemieckie rodziny. Początkowe obawy z tym związane zostały szybko wyparte przez niezwykle gościnność i serdeczność chórzystów z Bremy.*

Koncerty okazały się wielkim sukcesem zarówno w Bremie, jak i dwa tygodnie później w Gdańsku. Dzięki ciężkiej pracy i wysiłkowi dyrygentów zespoły mogły pokazać cały swój kunszt, a dzięki „korepetycjom”, udzielonym przez polskich studentów, bremeńczycy doskonale poradzili sobie również z polskim tekstem „Stabat Mater” Karola Szymanowskiego.

Najlepszą oceną naszych występów była fantastyczna reakcja publiczności, a także liczne opinie na nasz temat, o których dowiedzieliśmy się później. Pod względem organizacyjnym projekt też można uznać za całkowicie udany.

Zarówno Akademicki Chór UG, jak i jego odpowiednik z Bremy wykazały się dużą elastycznością, dzięki której wszystko przebiegło sprawnie. Podobne opinie można było usłyszeć ze strony zaproszonych wokalistów. Niemiecki zespół występował podczas wymiany w składzie około stu

# Rozśpiewane miasta

Brema-Gdańsk



Fot. Archiwum

trzydziestu osób, co dzięki udanej organizacji nie przysporzyło problemów wykonawcom z obu krajów.

Goście byli pod ogromnym wrażeniem gdańskiego Starego Miasta i miejsca, w którym odbył się koncert, czyli nastrojowego wnętrza gotyckiego kościoła św. Jana. Widowisko światła, jakie towarzyszyło wykonywaniu utworów, zapierało dech w piersiach.

Wymianie odbywającej się w ramach Roku Polskiego w Niemczech patronowali

prezydent Gdańska **Paweł Adamowicz** oraz rektor UG **prof. Andrzej Ceynowa**. Podobne inicjatywy pozwalają poznać zagraniczne systemy pracy, nawiązać współpracę twórczą i kontakt z przedstawicielami innych zespołów wokalnych. W planach są kolejne wymiany z chórmi akademickimi innych miast. Miejmy nadzieję, że będą tak samo udane.

► **Igor Górecki**



Fot. Archiwum

„  
Prezydent Gdańska  
Paweł Adamowicz,  
który objął symposium patronatem  
honorowym, uhonorował  
prof. Leszka Moszyńskiego  
Medalem Prezydenta  
Miasta Gdańska

W dniach 23-24 maja Zakład Etnolinguistyki Katedry Sławistyki UG zorganizował symposium pt. „Mistrz i Jego przyjaciele”. Spotkanie było okazją do przybliżenia środowisku akademickiemu dorobku naukowego, sposobu prowadzenia badań i koncepcji nowych poszukiwań naukowych czołowych przedstawicieli polskiej myśli filologicznej, takich jak: **prof. M. Łesiów** (UMCS), **prof. H. Popowska-Taborska** (UW), **E. Rzetelska-Feleszko** (UW), **prof. A. Furdal** (Uniwersytet Wrocławski), **prof. S. Kochman** (Uniwersytet Opolski), **prof. T. Zdancewicz** (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), **prof. E. Smułkowa** (UW), **prof. E. i J. Siatkowski** (Instytut Sławistyki PAN), **prof. Czesław Łapicz** (UMK), **prof. Jerzy Rusek** (UJ), w kontekście ich wieloletniej współpracy z **prof. Leszkiem Moszyńskim**. Okazją do zorganizowania symposium były siedemdziesiąte siódme urodziny prof. Leszka Moszyńskiego. Dostojny Jubilat i zaproszeni goście wygłosili referaty, a pierwszy dzień konferencji uświetnił także występ Akademickiego Chóru UG. Spotkanie dało pracownikom katedry możliwość wymiany doświadczeń naukowych z zaproszonymi uczonymi, a studentom okazję do zapoznania się z warsztatem pracy wybitnych polskich wykładowców. Goście przedstawili sposób i zakres działania sławistyki na ich uczelniach, sposób konstruowania siatek godzin oraz dostosowanie programów do wizji i misji sławistyki. W drugim dniu spotkania zorganizowano obradę okrągłego stołu na temat „Miejsce i jakość sławistyki w obecnej strukturze studiów filologicznych w związku z przystąpieniem polskich uczelni wyższych do tzw. Karty Bolońskiej”. – *Mieliliśmy sposobność zapoznania się z doświadczeniem ludzi, którzy na dobrą sprawę tworzyli powojenną sławistykę w Polsce – mówi dr Artur Bracki, organizator symposium. – Wspólnie zastanawialiśmy się nad miejscem i jakością sławistyki w związku z realizacją Deklaracji Bolońskiej. Zgodnie z deklaracją bowiem nacisk na naukę na kierunku sławistyka kładziony jest na praktyczne*



# Przyjaciele Mistrza

Katedra Sławistyki UG

*poznawanie języka. Tymczasem doszliśmy do wniosku, że najlepsze jest jednak wypośrodkowanie programów tak, aby odpowiednie miejsce znalazła w nich także część teoretyczna, czyli wiedza typowo akademicka – dodaje dr Artur Bracki.*

Prezydent Gdańska **Paweł Adamowicz**, który objął symposium honorowym patronatem, uhonorował prof. Leszka Moszyńskiego Medalem Prezydenta Miasta Gdańska. Imprezą towarzyszącą była wystawa „Katedra Sławistyki UG – siedem lat działalności”, w ramach której zaprezentowany został dorobek naukowy katedry, ze szczególnym uwzględnieniem prac prof. Leszka Moszyńskiego. Integralną część ekspozycji stanowiła prezentacja dokonań studenckich kół naukowych działających przy Katedrze Sławistyki; plakatów, zdjęć, dokumentacji związanej z wyjazdami na konferencje i organizacją własnych konferencji.

Rozszerzony stenotyp z obrad konferencyjnego okrągłego stołu ukaże się w kolejnym, dziesiątym już numerze „Sławistyki”.

► (IB)



Publikowane prace dotyczą zarówno zagadnień globalnych, europejskiego wymiaru ochrony praw jednostki, jak i wybranych problemów szczegółowych; ponadto europejskiego obywatelstwa czy wolności słowa

# Prawa człowieka na papierze

Pod patronatem „GU”

Opiekun naukowy Forum Badań ONZ, prof. Jerzy Zajadło, uznał za wyjątkowy zbieg okoliczności niemal równoczesne ukazanie się dwóch publikacji: kolejnego numeru „Gdańskich Studiów Prawniczych”, poświęconego zagadnieniu „Prawa człowieka: wczoraj – dziś – jutro”, oraz zeszytu naukowego pod redakcją Tomasza Widłaka „Ordo et Iustitia” (zatytułowanego „Wybrane problemy praw człowieka. Selected Problems of Human Rights”), który jest przygotowaną przez studentów zrzeszonych w Kole Naukowym Forum Badań ONZ antologią referatów (w językach angielskim i polskim) na współczesne tematy prawnomiędzynarodowe.

Merytoryczna zbieżność obu wydawnictw zbiorowych – zdaniem prof. Zajadły – świadczy o dwóch bardzo pozytywnych zjawiskach: po pierwsze, nauczyciele akademicki i studenci współpracują na polu dydaktycznym, lecz także naukowym; po drugie, obie grupy bardzo podobnie postrzegają podstawowe problemy współczesnego świata i dają temu wyraz w formie naukowej wypowiedzi (ze „Słowa wstępnego” publikacji studentów UG).

Zebrane w almanachu artykuły zostały podzielone na trzy działy, odpowiadające bogactwu poruszanej tematyki i szeroko zakrojonym zainteresowaniom autorów: (1) „W służbie Człowiekowi. Dylematy systemu prawa międzynarodowego na początku XXI wieku” (Paweł Brzezicki – „United Nations Reform of the threshold of XXI century – who needs UN today?”, Tomasz Widlak – „Contemporary international law and the problem of failing states in the light of the case of Liberia”, Marta Liszewska – „Specyfika rozwoju konfliktów między-



Koło Naukowe Forum Badań ONZ powstało z inicjatywy grupy studentów Wydziału Prawa i Administracji UG we wrześniu 2003, natomiast w grudniu zostało oficjalnie zarejestrowane. Poza tradycyjną działalnością, skupiającą się wokół organizacji spotkań, dyskusji i konferencji (m.in. wykład marszałka Senatu RP prof. Longina Pastusiaka w ramach projektu „Oblicza Stanów Zjednoczonych w listopadzie 2004”), uczestnictwa członków w międzynarodowych konkursach (2004 Phillip C. Jessup International Law Moot Court Competition), konferencjach (12<sup>th</sup> Conference of Baltic Sea States Subregional Cooperation, Malmö, październik 2004) oraz innych spotkaniach i zjazdach, stara się wprowadzać do dyskusji na temat praw człowieka i prawa międzynarodowego także te rzadziej używane w studenckim ruchu naukowym formy przekazu, takie jak wystawy (m.in. zdjęć i plakatów z okazji Dnia Praw Człowieka na WPIA UG) czy publikacje tradycyjne i elektroniczne („Biuletyn Praw Człowieka” w grudniu 2004).

narodowych w czasie na podstawie ogólnej teorii konfliktów międzynarodowych”, (2) „Pozycja i prawa jednostki w prawie Unii Europejskiej” (Marcin Perzanowski – „Critical assessment of the implications of expansion of the EU for the legal concept of European Citizenship”, Michał Trowski – „Przekazywanie danych osobowych poza granice Europejskiego Obszaru Gospodarczego w prawie Unii Europejskiej”) oraz (3)

„Oblicza Praw Człowieka” (Michał Hoffman – „Prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II”, Mateusz Woźniak – „Dozwolona krytyka osób publicznych w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu”, Sylwia Grzenia – „China’s human rights of ethnic minorities”).

Publikowane prace dotyczą zarówno zagadnień globalnych, europejskiego wymiaru ochrony praw jednostki, jak i wybranych problemów szczegółowych; ponadto europejskiego obywatelstwa czy wolności słowa. Zeszyt naukowy umożliwia spojrzenie na współczesne konflikty międzynarodowe z szerszej perspektywy niż pozwala na to paradygmat poszczególnych dyscyplin wiedzy.

► Andrzej Sikora

## Wymiary życia

Wieczór autorski Izabeli Filipiak i promocja jej najnowszej książki – dramatu „Księga Em” (Wydawnictwo tCHu 2005) odbyły się w Dworcu Sierakowskich w Sopocie. Sztuka o życiu i twórczości Marii Komorowskiej – pisarki, która oznażyła rodzinie, że jest reinkarnacją średniowiecznego przodka rodu, wzbudziła niemałe zainteresowanie czytelników, a także uczestników promocji. Organizatorami spotkania były Stowarzyszenie Współpracy Kobiet NEWW-Polska, Towarzystwo Przyjaciół Sopotu oraz Koło Naukowe Gender Studies UG.

# AKTUALNOŚCI

## Biura Karier



Jeśli szukasz pracy, informacji o stypendiach, pracodawcach, szkoleniach, czy praktykach - zajrzyj do Biura Karier UG (Dom Studencki nr 8, ul. 1 Maja 12, Sopot, tel. 550 92 07, biurokarier@univ.gda.pl) lub na stronę: <http://biurokarier.univ.gda.pl>. Tu także otrzymasz przydatne adresy oraz informatory wydawane specjalnie dla Was przez potencjalnych pracodawców.

Kilka razy w roku biuro organizuje bezpłatne szkolenia, spotkania z pracodawcami, a także giełdy pracy. Biuro jest czynne w poniedziałki od 9.00 do 16.00, a od wtorku do piątku od 9.00 do 15.00.

### PRAKTYKANTEN PROGRAM

Nowy program stypendialny, organizowany przez niemiecki związek organizacji ds. studenckich, a finansowany przez Fundację Roberta Boscha, zastąpi dotychczasowy Tutorenprogram. Skierowany jest do znających bardzo dobrze język niemiecki studentów oraz absolwentów (posiadających dyplom ukończenia studiów co najmniej na poziomie zawodowym). Stypendyści w ramach praktyki wyjadą na dziewięć miesięcy do Niemiec, gdzie zapoznają się z funkcjonowaniem i zadaniami instytucji związanych ze szkolnictwem wyższym. Czas aplikacji upływa 22 czerwca.

Więcej: <http://biurokarier.univ.gda.pl>



### AKADEMIA SERVIER – PROGRAM PRAKTYK DLA STUDENTÓW BIOLOGII, BIOTECHNOLOGII ORAZ OCHRONY ŚRODOWISKA

Uczestnicy programu letnich praktyk studenckich będą mogli zdobyć doświadczenie w jednym z wybranych działów międzynarodowej firmy farmaceutycznej (informacji medycznej, sprzedaży, szkoleniowy, naukowo-medyczny, produkcji).

Do udziału w programie zaproszeni są studenci kierunków medycznych bądź pokrewnych (farmacja, weterynaria, biologia, rehabilitacja, biotechnologia, ochrona środowiska).

Praktyki rozpoczną się w sierpniu i potrwać trzy tygodnie. Dla najlepsze-

go studenta przewidziano specjalne wyróżnienia. Miejsce praktyk: siedziba firmy Servier Polska oraz PF Anpharm S.A. w Warszawie. Termin aplikacji upływa 20 czerwca 2005 r. Więcej: <http://biurokarier.univ.gda.pl>

### IX EDYCJA KONKURSU NA NAJLEPSZYCH ABSOLWENTÓW W DZIEDZINIE OCHRONY ŚRODOWISKA

Fundacja im. Nowickiego zaprasza do udziału w IX edycji ogólnopolskiego konkursu na najlepszych absolwentów wyższych uczelni w dziedzinie ochrony środowiska (dotyczy absolwentów z lat



Instytut im. Adama Mickiewicza

2004 i 2005). Nagrodą dla laureatów jest stypendium w Niemczech w wysokości 1000 euro miesięcznie przez pół roku w najlepszych instytucjach niemieckich, fundowane przez Deutsche Bundesstiftung Umwelt oraz Fundację im. Nowickiego. Termin aplikacji: 01.06-30.09.2005. Więcej: <http://biurokarier.univ.gda.pl>

### I EDYCJA KONKURSU „INNOWATORZY RYNKU KAPITAŁOWEGO”

Bank Inwestycyjny CA IB ogłasza I edycję ogólnopolskiego konkursu dla studentów „Innowatorzy rynku kapitałowego”. Do udziału zaproszeni są studenci ostatnich lat (IV, V rok) kierunków związanych z ekonomią, finansami lub bankowością. Laureaci konkursu odbędą sześciotygodniowy staż w oddziale CA IB w Wiedniu, Londynie lub Warszawie oraz kurs maklera papierów wartościowych. Termin zgłoszenia upływa 31 października br. Więcej: <http://biurokarier.univ.gda.pl>

### STAŻE DLA STUDENTÓW KIERUNKÓW HUMANISTYCZNYCH W INSTYTUCJACH KULTURY

Instytut im. Adama Mickiewicza zaprasza studentów kierunków humani-

stycznych na bezpłatne staże, dające praktyczną wiedzę z zakresu funkcjonowania i specyfiki pracy w instytucjach kultury. W ramach programu przewidziany jest udział w warsztatach szkoleniowych na temat podstawowych zagadnień związanych z zarządzaniem kulturą. Koszt zakwaterowania, wyżywienia oraz koszty dydaktyczne pokrywa instytut. Preferowane kierunki studiów: historia, historia sztuki, kulturoznawstwo, animacja kultury, bibliotekoznawstwo, dziennikarstwo, etnologia, archeologia. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 17 czerwca 2005. Więcej: <http://biurokarier.univ.gda.pl>

### NASZE OFERTY PRACY

Aktualnie pracodawcy poszukują kandydatów do pracy stałej na stanowiska:

- Specjalista ds. systemów bibliotecznych/ Gdynia
- Specjalista – inżynier oprogramowania – także po kierunkach uniwersyteckich (informatyka, fizyka, matematyka)/ Wrocław
- Lektor języka angielskiego/ Gdańsk
- Lektor języka francuskiego/ Gdańsk
- Serwisant oprogramowania komputerowego/ Gdynia
- Specjalista ds. planowania produkcji/ Gdańsk
- Kierownik biura (spec.: administracja, politologia, prawo, zarządzanie)/ Gdańsk
- Pracownik Działu Import – Export (spec.: ekonomia, zarządzanie)/ okolice Gdańska
- Specjalista ds. zakupów odzieży/ Gdańsk
- Multilingual Accountant/ Wrocław
- Business Process Analyst/ Wrocław

do pracy sezonowej:

- Promotorzy, hostessy, prezenterzy oraz tłumacze z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego – praca sezonowa/ oferta ogólnopolska

► Anna Wierchowska  
Maria Juszcak

**”** *Zaraz po zakończeniu olimpijskich zmagania nie miałam ochoty wracać do sportu. Teraz patrzę na to trochę inaczej. Będąc siódma w Sydney, czwarta w Atenach, statystycznie rzecz biorąc nie mam innego wyjścia tylko być pierwsza w Pekinie! – mówi Monika Pyrek*

# Sukces

## to cieszyć się sportem

**Z Moniką Pyrek – czwartą zawodniczką igrzysk olimpijskich w skoku o tyczce, studentką Uniwersytetu Gdańskiego, rozmawia Tomasz Aftański**

Mnóstwo wyjazdów, wielodniowe zgrupowania to twój chleb powszedni. Nie nudzi Cię to? Starcza Ci jeszcze miejsca na pieczątki w paszporcie?

Moje życie toczy się rytmem od jednego zgrupowania do drugiego. Czasem denerwuję się, że pomiędzy obozami sportowymi mam niewiele czasu na załatwienie różnych spraw i ciągle jestem w biegu. Pamiętam czasy w swojej karierze, kiedy oczekiwałam ze zniecierpliwieniem na kolejne zgrupowanie. Teraz traktuję to jako nieodłączną część mojej pracy. Ale nie ma co narzekać, zwiedziłam kawał świata dzięki takim obozom. Poznałam też wielu fajnych ludzi, a część z nich jest moimi przyjaciółmi.

Cały czas podnosisz sobie poprzeczkę. Jak myślisz, jak wysoko czołówka światowa pań jest w stanie skoczyć?

Już trzy lata temu najlepsza wtedy tyczkarka świata zapowiadała, że przefrunie nad magiczną barierą 5 m! Jak widać, do tej pory nie udało się to żadnej kobiecie. Obecnie jedyną zawodniczką, która może pokonać tę wysokość, jest Jelena Isynbaeva, aktualna rekordzistka świata. Moim skromnym zdaniem, kobiety mogą regularnie skakać 5 m, ale nie dałabym sobie ręki uciąć za to, że chociażby jedna pokona wysokość wyższą niż 5,15-5,20.

Przez jakiś czas byłaś w kraju niedościgniona. Teraz masz godną rywalkę w osobie Ani Rogowskiej...

Po pewnym okresie samotnej walki na krajowych stadionach przyszedł czas, w którym straciłam motywację do skakania. Przez dwa lata nie zrobiłam znacznego postępu, właściwie zatrzymałam się w miejscu. Wielu ludzi myślało, że to kres moich możliwości. Pojawienie się Anny Rogowskiej dodało mi ochoty do rywalizacji i jak widać, skutkuje to progresją moich wyników.

Co uznasz za swój największy sportowy sukces?

Udało mi się pobić rekord Europy w 2001 roku. Byłam rekordzistką przez całe osiem dni. Patrząc w przeszłość



Fot. AZS UG

i analizując lata treningu sędzę, że największym sukcesem jest to, że nadal chcę zajmować się sportem i że na nowo cieszy mnie każdy udany skok.

**Czwarte miejsce na igrzyskach olimpijskich pozostawiło po sobie zapewne wiele radości, ale także nutkę żalu. To najgorsze dla sportowca miejsce – tuż za podium...**

Zaraz po zakończeniu olimpijskich zmagania nie miałam ochoty wracać do sportu. Uznałam czwarte miejsce za osobistą porażkę. Podporządkowałam całe życie temu jednemu startowi, włączając przerwę w studiach, i w jednej chwili wszystko było stracone. Teraz patrzę na to trochę inaczej. Będąc siódma w Sydney, czwarta w Atenach, statystycznie rzecz biorąc nie mam innego wyjścia tylko być pierwsza w Pekinie!

**Już niedługo obrona pracy magisterskiej na UG.**

Na każde zgrupowanie targam dodatkową torbę z książkami i notatkami. W wolnych chwilach próbuję się uczyć. Należę do osób, dla których nauka zawsze była ważna, a ukończenie studiów było priorytetem życiowym. Po urlopie

dziekańskim na czas przygotowań do igrzysk olimpijskich obiecałam sobie, że w tym roku muszę obronić pracę i jak na razie wszystko idzie zgodnie z planem.

**Sport zrobił z Ciebie osobę publiczną. Ja tymczasem zobaczyłem skromną, sympatyczną i uśmiechniętą dziewczynę. Jak radzisz sobie z dowodami popularności, które zapewne Cię spotykają?**

Aż tak rozpoznawalna nie jestem, żeby gonili mnie paparazzi. Nie odczułam do tej pory żadnej przykrości w związku z popularnością. Raczej jest to miłe zaskoczenie, gdy ktoś gwałtownie odwraca głowę na ulicy czy w pociągu. Często spotykam się z miłymi gestami. Mam fana – chłopca ze Szczecinie, który po udanych startach przynosi mi czekoladki, a po porażkach kwiatki na pocieszenie. Bardzo chętnie przyjmuję zaproszenia od szkół na spotkania z dziećmi, bo dzieci trochę inaczej postrzegają sport i dają swoimi pytaniami dużo do myślenia – wtedy wiem, jaką frajdę sprawiam im swoim skakaniem.

**Dziękuję i życzę spełnienia marzeń.**



*W obiektywie Moniki Domachowskiej:*

# FESTIWAL NAUKI



BIBLIOTEKA  
UNIwersytecka  
Gdańsk

CIII 6814

6/2005